

# Bibliotekarz



P<sub>6</sub> 10

1973  
ROK XL



**CZASOPISMO WYDAWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH  
ORAZ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ M. ST. WARSZAWY**

TREŚĆ

Str.

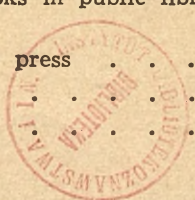
|   |     |
|---|-----|
| Z. <i>Gaca-Dąbrowska</i> . Żywe tradycje Komisji Edukacji Narodowej w bibliotekarstwie współczesnym . . . . .               | 289 |
| Międzynarodowy Rok Książki ( <i>J. Kołodziejska</i> ) . . . . .   | 296 |
| <i>L. Biliński</i> . Problem selekcji beletrystyki w bibliotekach publicznych . . . . .                                     | 298 |
| <i>J. Maj</i> . Meble z biblioteki na Koszykowej — jako szansa i perspektywa (1) . . . . .                                  | 301 |
| <i>M. Wojnar</i> . Biblioteki Publiczne Dolnego Śląska a biblioterapia . . . . .  | 308 |
| <i>M. Basińska</i> . Z doświadczeń warsztatu informacyjnego . . . . .   | 310 |
| Nasi czytelnicy piszą   |     |
| Centralne opracowanie kart katalogowych dla Warszawskiej sieci bibliotek publicznych ( <i>Maria Dybaczewska</i> ) . . . . . | 314 |
| Przegląd piśmiennictwa  |     |
| Sprawy bibliotek i czytelnictwa w prasie ( <i>eLBe</i> ) . . . . .  | 316 |
| Kronika krajowa i zagraniczna ( <i>L. B.</i> ) . . . . .  | 318 |
| Przepisy prawne ( <i>TeZar</i> ) . . . . .  | 320 |

СОДЕРЖАНИЕ

|  |     |
|--|-----|
| — Живая традиция Народной Эдукационной Комисии в современной библиотечной деятельности . . . . . | 289 |
| — Международный Год Книги . . . . .  | 296 |
| — Вопросы селекции белетристики в массовых библиотеках . . . . .                                 | 298 |
| Обзор литературы   |     |
| Проблемы библиотек и чтения в печати . . . . .   | 316 |
| Внутренняя и зарубежная хроника . . . . .  | 318 |
| Законодательство . . . . .   | 320 |

CONTENS

|  |     |
|--|-----|
| — Alive traditions of the National Education Committee in Polish librarianship today . . . . . | 289 |
| — International Book's Year . . . . .  | 296 |
| — Problem of selection of the fiction books in public libraries . . . . .                      | 298 |
| Reviews of books and articles  |     |
| Problems of libraries and reading in the press . . . . .                                       | 316 |
| Domestic and foreign chronicle . . . . .   | 318 |
| Legal regulations . . . . .  | 320 |



REDAGUJE KOMITET: *T. Bruszewski, St. Jeżyński, H. Kamińska, J. Kołodziejska* (redaktor), *J. Maj* (sekretarz redakcji), *K. Podhorski, D. Ostaszewska, A. Sitarzka*.



# BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

Nr 10

WARSZAWA

ROK XL

ZOFIA GACA-DĄBROWSKA

## ZYWE TRADYCJE KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ W BIBLIOTEKARSTWIE WSPÓŁCZESNYM

Dwusetna rocznica Komisji Edukacji Narodowej, obchodzona uroczysto w roku bieżącym przez cały kraj, zbiega się z powszechną dyskusją prowadzoną przez naród i rząd nad kształtem wychowania i nauczania młodzieży w Polsce. Dyskusję tę poprzedził raport o stanie oświaty, który już w swojej nazwie zawiera świadome nawiązanie do tradycji Komisji Edukacji Narodowej opierającej działalność na raportach z przeglądu szkół i ich wyników nauczania.

Ale sięgnięcie po analogie z tym pierwszym w Polsce, jak również w świecie, ministerium oświaty — nie ogranicza się tylko do związków formalnych. Komisja Edukacji Narodowej powołana do życia w roku 1773, aby przez wychowanie i oświecenie odrodzić naród w myśl dewizy »zawsze takie rzeczy pospolite będą, jakie ich młodzieży chowanie« — staje się dzisiaj źródłem inspiracji w opracowywaniu nowego modelu przysposobienia przyszłych obywateli do służby krajowi.

Można nawet dopatrzeć się pewnych analogii między okresem historycznym Komisji Edukacji Narodowej a chwilą obecną. Podkreślił to Tadeusz Mizia w swym studium o Komisji, pisząc: »[...] rozwijająca się wtedy szybko rzeczywistość ekonomiczno-społeczna i polityczna wymagała reformy wychowania opartej na gruntownym rozeznaniu sytuacji, i to reformy nie w zrozumieniu dostosowania się do zachodzących zmian, lecz nawet w sensie wybiegania daleko w przyszłość, by zapewnić sobie panowanie nad procesem przemian i możliwość jego przyspieszenia [...] Podobnie obecnie Komitet Ekspertów, opracowujący raport o stanie oświaty w Polsce, poddając gruntownej analizie i badaniom stan i kierunki rozwoju wszystkich, łącznie z oświatą, dziedzin życia w polskiej rzeczywistości, dopracowuje się modelu oświaty obejmującego całą różnorodność jej aspektów, modelu, który by odpowiadał warunkom socjalistycznego społeczeństwa przyszłości«<sup>1</sup>.

Można ogólnie powiedzieć, że do dziś nie straciła nic ze swej aktualności naczelną zasadą Komisji: związanie wychowania, oświaty i nauki z potrzebami i życiem narodu — tak jak i żywa do dziś jest jej idea: »stworzenie takiego systemu edukacji, w którym wykształcenie umysłu i serca ma służyć rozwojowi człowieka i obywatela«<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> T. Mizia: *O Komisji Edukacji Narodowej*. Wwa 1972 s. 111.

<sup>2</sup> B. Suchodolski: *Komisja Edukacji Narodowej*. Wwa 1972 s. 138.



W dziejach bibliotek reformy Komisji Edukacji Narodowej stanowią moment przełomowy. Marian Łodziński nazwał je nie tylko kolebką polskiej polityki bibliotecznej oraz polskiego bibliotekarstwa, lecz także samostną kartą ogólnych dziejów bibliotek<sup>3</sup>.

Ideą naczelną programu bibliotecznego, ustalonego przez Komisję Edukacji Narodowej, było przede wszystkim podkreślenie ścisłej łączności bibliotek ze szkołami w sensie tożsamości ich zadań. Poza tym uznanie bibliotek szkolnych i publicznych za jeden organizm, który niezależnie od różnorodności funkcji tych placówek — powinien być kierowany przez jeden czynnik centralny. Tym właśnie, co zasadniczo odróżnia dzieło Komisji Edukacji Narodowej od ówczesnych wzorców zagranicznych i czyni z niego swoisty twór wyprzedzający w dziedzinie bibliotek i bibliotekarstwa swoją epokę — jest ogólnopaństwowy i centralistyczny charakter polskiej organizacji.

Aby uwypuklić to nowatorskie ujęcie zagadnienia, trzeba w najogólniejszym chociaż skrócie spojrzeć na nie w aspekcie porównania z organizacją bibliotek sprzed okresu wprowadzenia reform Komisji Edukacji Narodowej.

Do czasów Komisji Edukacji Narodowej sprawy bibliotek w Polsce leżały poza obrębem konsekwentnego zainteresowania nimi jakiegokolwiek czynnika państwowego. Nie stanowiły one przedmiotu troski w całości kształcie ich bytu i organizacji, nie nosiły też cechy społecznej w udostępnianiu ich szerszym warstwom. Biblioteki królewskie lub możnych rodów szlacheckich były wyrazem osobistych zainteresowań ich twórców, miały charakter własności prywatnej, bez idei służenia narodowi. *Sibi et amicis* — ta średniowieczna dewiza przetrwała w zasadzie aż do wystąpienia Załuskich.

Podobnie biblioteki kościelne, klasztorne, szkolne i akademickie nie posiadały ambicji udostępniania ich szerokim kołom czytelników. Żyły własnym, zamkniętym życiem, zdane tylko na siebie w utrzymaniu, pomnażaniu i opracowywaniu zbiorów, z przypadkową kadrą pracowników bibliotecznych. Pozbawione często najprostszych form organizacyjnych — były niekiedy składnicami książek, a nie bibliotekami *sensu stricto*.

W niektórych krajach europejskich sytuacja przedstawiała się korzystniej. Idea biblioteki publicznej znalazła tam wcześniej swój wyraz w takich bibliotekach jak Marziana i Laurenziana we Florencji, Watykańska i Angelica w Rzymie, Ambrosiana w Mediolanie, Bodleiana w Oxfordzie, Palatina w Heidelbergu i in. Duże znaczenie dla potrzeb bibliotekarstwa współczesnego miały też za granicą wywody Gabriela Nauδέ i Gottfrieda Wilhelma Leibniza, którzy w XVII w. zwracali uwagę na konieczność planowego gromadzenia zbiorów bibliotecznych, ich wszechstronnego opracowywania i liberalnego udostępniania.

Obok jednak tych niewątpliwych osiągnięć — ogół bibliotek zagranicznych borykał się z podobnymi trudnościami jak w Polsce — nie były one bowiem objęte całościową opieką państwa i w przeważającej swej liczbie powstawały, rozwijały się i zamierały niezależnie od jednolitej polityki kulturalnej czynników rządzących.

---

<sup>3</sup> M. Łodziński: *U kolebki polskiej polityki bibliotecznej (1774-1794)*. Wwa 1935 s. 37.



Dopiero Komisja Edukacji Narodowej, pierwsza w dziejach bibliotekarstwa światowego, postawiła nawskroś nowoczesnie problem bibliotek włączając ich organizację, zadania i możliwości dalszego rozwoju w państwowy plan pracy w dziedzinie oświaty, nauki i kultury. Co więcej, podkreśliła najściślejszą współzależność stanu bibliotek ze stanem ogólnego poziomu umysłowego obywateli i w zrozumieniu tego faktu nałożyła na państwo obowiązek utrzymywania bibliotek oraz pieczę nad ich działalnością i funkcją społeczną.

Nie trudno zauważyć, że takie ustawienie problemu jest do dziś aktualne, że leży ono u podstaw polityki bibliotecznej wszystkich narodów. Żywe tradycje Komisji Edukacji Narodowej rozwinęły się tylko poprzez okres tych 200 lat, wzbogaciły treścią przemian i doświadczeń dziejowych, rozszerzyły o nowe zadania, które stanęły przed współczesnym człowiekiem i cywilizacją XX wieku.

Ale mówiąc o tych żywych tradycjach można sięgnąć głębiej i z reform Komisji Edukacji Narodowej, jej wskazań i zamierzeń wydobyć wartości, które nie tylko inspirowały wszelkie poczynania w życiu bibliotek w Polsce w wieku XIX, ale stoją również w centrum zainteresowania współczesnego nam bibliotekarstwa polskiego.

Dla udowodnienia tej tezy konieczne jest poznanie bardziej szczegółowych założeń polityki bibliotecznej Komisji Edukacji Narodowej.

W celu realizacji włączenia bibliotek w ogólny plan oświaty i kultury narodu — Komisja Edukacji Narodowej w oparciu o wytyczne Hugona Kołłątaja zapoczątkowała zorganizowanie pierwszej w Polsce sieci bibliotecznej, przejmując we władanie wszystkie księżnice Korony i Litwy poza ściśle prywatnymi. Sieć ta objęła biblioteki szkół wojewódzkich, powiatowych, parafialnych i innych zakładów kształcenia obywateli, obok Biblioteki Załuskich uznanej za Publiczną Bibliotekę Rzeczypospolitej (Biblioteka Narodowa) i bibliotek obu Szkół Głównych — Koronnej (Uniwersytetu Warszawskiego) i Wielkiego Księstwa Litewskiego (Akademii Wileńskiej).

W myśl jednoci zadań bibliotek i szkół — cała sieć biblioteczna podporządkowana została jednemu czynnikowi nadzoru: bezpośrednio, łącznie ze szkołami, podlegała bądź Szkole Głównej Krakowskiej, bądź Wileńskiej, pośrednio, jak całość szkolnictwa, zarządzana była przez Komisję Edukacji Narodowej. Łączność bibliotek ze Szkołami Głównymi i Komisją Edukacji Narodowej utrzymywali wizytatorzy, których raporty stawały się podstawą ogólnych albo bardziej szczegółowych zarządzeń władz centralnych.

Naczelnym obowiązkiem tak zorganizowanej sieci bibliotecznej było jak najszersze udostępnianie zbiorów. Jak głosiło jedno z rozporządzeń Komisji: »udostępniać należało nie tylko nauczycielom, kandydatom na nauczycieli i uczniom, ale też dla każdego z obywateli, który by przy tejże bibliotece światła jakiego z ksiąg chciał zasięgnąć«<sup>4</sup>.

Od razu na wstępie, bo już w 1774 r. opracowany został preliminarz wydatków potrzebny na utrzymanie i dalszy rozwój bibliotek. Troską państwa objęto budynki biblioteczne, zbiory i pracowników bibliotek, sięgając również w głąb administracji bibliotecznej i w sprawy opracowania księgozbiorów. Wszystkie zarządzenia i kontrola ich wykonania

<sup>4</sup> J. Lewicki: *Ustawodawstwo szkolne za czasów Komisji Edukacji Narodowej*. Kraków 1925 s. 231-232.



miały na celu doprowadzenie bibliotek do poziomu odpowiadającego potrzebom nauki i szkolnictwa.

Wśród wielu istotnych reform na szczególną uwagę zasługuje dążność Komisji Edukacji Narodowej do jednolitej rejestracji zbiorów bibliotecznych. Miała ona służyć zdobyciu orientacji w zakresie dalszych potrzeb uzupełniania bibliotek i racjonalnej gospodarce dubletami drogą międzybiblioteczną wymiany. Były to pierwsze nici nawiązywania współpracy bibliotek i pierwsze próby planowej polityki gromadzenia. Natomiast spisy rejestracyjne zasobów poszczególnych bibliotek, które były nadsyłane Komisji Edukacji Narodowej, nasuwają analogię z obecnie tworzonymi katalogami centralnymi, chociaż ich celem głównym nie była jeszcze informacja służąca czytelnikowi.

Na podkreślenie zasługuje również wielka troska, aby stan opracowania i zasób treściowy zbiorów odpowiadał istotnym potrzebom nowego systemu oświecenia publicznego. Nie oszczędzono więc środków finansowych ani na wydawanie i opracowywanie najlepszych podręczników, ani na zakup ich do bibliotek.

Osobny problem stanowiła kadra pracowników bibliotecznych, szczególnie większych bibliotek, w których funkcji bibliotekarzy nie mógł pełnić już personel szkoły. Komisja położyła duży nacisk na ich fachowe przygotowanie, należyte wykonywanie obowiązków oraz podniesienie rangi pełnionego zawodu, m. in. przez odpowiednie wynagrodzenie. Charakterystyczny jest ustęp z *Planu instrukcji i edukacji* w odniesieniu do Biblioteki Szkoły Głównej: »[...] Przełożonego tejże Biblioteki porównała Komisja co do stopnia i zasług z innymi profesorami, jako osobę jedną z uczonych i uczących [...]»<sup>5</sup>.

Tak wszechstronne i wnikliwie potraktowanie bibliotek w procesie odnowy narodu — przepojone było ponadto duchem gorącego patriotyzmu. Cecha ta odnosi się do całości szkolnictwa. Obywatelskiemu wychowaniu podporządkowani zostali nie tylko uczniowie, ale i nauczyciele, wśród nich także bibliotekarze. W związku z tym obok programów kształcenia i zasad obowiązujących młodzież, opracowano również *Powinności nauczyciela* — prawdziwie mądry i głęboki dekalog dla tych, którzy przed narodem odpowiedzialni są za stan umysłowy i moralny młodego pokolenia. *Powinności* te były potem wielokrotnie wznawiane, w samym tylko 20-leciu międzywojennym wydano je czterokrotnie.

Patriotyzmowi i mądrości ogółu reform zawdzięczać należy, że mimo utraty niepodległości idee Komisji Edukacji Narodowej, jej założenia i program oświaty stały się swoistym testamentem narodowym, a zarazem wzorcem i drogowskazem dla wszystkich późniejszych poczynań w dziedzinie oświecenia publicznego. Dawni działacze i nowi wychowankowie podjęli kontynuację wielkiego dzieła tworząc w ramach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego zbliżone do Komisji instytucje i wcielając w życie jej naczelną zasadę. I tak przez pokolenia przekazywano sobie ten testament narodowy, wzbogacony o nowe treści i nowe potrzeby.

Podobnie w bibliotekarstwie starano się w pełni utrzymać generalną linię przemian zapoczątkowaną przez komisję Edukacji Narodowej. Do upadku powstania listopadowego zdołano twórczo rozwinąć jednolitą sieć bibliotek w jej ścisłym powiązaniu ze szkolnictwem. Co więcej, Samuel

<sup>5</sup> J. Lewicki: *op. cit.* s. 353.



Bogumił Linde wystąpił w 1821 r. z projektem stworzenia Generalnej Dyrekcji Bibliotek podporządkowanej bezpośrednio ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, o bardzo nowoczesnym zakresie zadań i do dziś aktualnych rozwiązaniach organizacyjnych ogólnopństwowej sieci bibliotecznej. Niestety, projekt ten został przez sejm odrzucony, nawiązał do niego dopiero w 1862 r. Aleksander Wielopolski w przygotowywanej *Ustawie o wychowaniu publicznym w Królestwie Polskim*. Ale i ta ustawa nie została zrealizowana w wyniku represji po powstaniu styczniowym.

W okresie zaborów spuściznę Komisji Edukacji Narodowej przejęło na siebie właściwie społeczeństwo. Specyficzna sytuacja, w której czynniki państwowo zamiast wspierać i dozorować rozwój bibliotek, podcinały ich byt lub przekreślały w ogóle istnienie — wyzwoliła w społeczeństwie ogromną ofiarność czynów, przepojonych troską o oświatę, kulturę i naukę polską. W miejsce dawnej dewizy: *sibi et amicis* — narodziła się nowa: *pro patria*.

Idea bibliotek publicznych i biblioteki narodowej odrodziła się w licznych księżnicach fundacyjnych w kraju i poza jego granicami. Tak powstały biblioteki: Ossolińskich we Lwowie, Czartoryskich w Puławach, potem w Krakowie, Działyńskich w Kórniku, Raczyńskich w Poznaniu, Zamojskich i Krasińskich w Warszawie. Tak utworzone zostały również Biblioteka Polska oraz Biblioteka Wersalska i Biblioteka Szkoły Polskiej na Batignolles w Paryżu, Muzeum w Rapperswillu i in. Obok zachowania dla przyszłej ojczyzny dokumentów historycznych i piśmiennictwa narodowego, biblioteki te miały na celu służyć rozwojowi nauki polskiej w trudnych warunkach zaboru. Stawały się też niejednokrotnie utajonymi i jedynymi warsztatami polskiej myśli badawczej, głównie w zakresie dyscyplin humanistycznych.

Książkę dla szerszych warstw ludności miejskiej i wiejskiej niosły natomiast, rozwijające się szeroko od lat sześćdziesiątych XIX w., księgozbiory przy różnych towarzystwach i zrzeszeniach. Szerzyły one, często w sposób zakonspirowany, ideę powszechnej oświaty zaszczeponą przez Komisję Edukacji Narodowej. Z ofiarnych działaczy, którzy realizowali tę ideę — wyrosli pierwsi bibliotekarze i nauczyciele odrodzonego już Państwa Polskiego. Nic też dziwnego, że od razu na wstępie stali się oni gorącymi koryfeuszami programu wychowania i kształcenia, jaki zapoczątkowała Komisja Edukacji Narodowej.

Bibliotekarze, oprócz szeregu różnych ważkich posunięć, przystąpili przede wszystkim do opracowania polskiej ustawy bibliotecznej, która by jak za czasów Komisji Edukacji Narodowej zabezpieczyła całościowo byt i rozwój bibliotek wszystkich typów, a zarazem stanowiła wyraz uznania roli tych placówek w krzewieniu nauki i kultury. Niestety bezskutecznie szturmowano o nią od 1921 r. wszystkie kolejne sejmy, by wreszcie w 1939 r. uznać beznadziejność wysiłków. Na zjazdach bibliotekarzy polskich (Lwów 1928, Poznań 1929, Wilno 1932, Warszawa 1936) dyskusja wokół ustawy bibliotecznej i konieczność wytyczenia kierunków ogólnopństwowej polityki bibliotecznej, jako nieodzownego czynnika kształcenia i wychowania narodu — rozwijała się najżarliwiej i jej poświęcono najwięcej miejsca. Faustyn Czerwijowski, Wanda Dąbrowska, Edward Kuntze, Stefan Demby, Józef Grycz, Marian Łodyński — aby wymienić tylko najwybitniejszych — podejmowali tę problematykę w



szeregu przemówień, w wielu artykułach i rozprawach zamieszczanych w prasie codziennej i w piśmiennictwie specjalistycznym. W ich wypowiedziach często spotykamy nawiązywanie do Komisji Edukacji Narodowej jako przykładu doceniania właściwej organizacji bibliotek w powszechnym procesie kształcenia.

Opracowany przez Józefa Grycza w 1934 r. projekt organizacji sieci bibliotek publicznych doczekał się realizacji dopiero w Polsce Ludowej, stając się podstawą *Dekretu* z dn. 17 kwietnia 1946 r. o *bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi*. Dekret ten w pełni nawiązywał do żywych tradycji Komisji Edukacji Narodowej. Nowy ustrój zasadzał się bowiem na powszechnej edukacji narodu, a książka stanowiła w nim niezbędne narzędzie pracy i walki o ideowe oblicze społeczeństwa.

Jak za czasów Komisji Edukacji Narodowej, państwo przyjęło na siebie obowiązek finansowego zabezpieczenia bytu i dalszego rozwoju bibliotek. Wszystkie zbiory biblioteczne uznano za narodowe mienie kulturalne powołane do służenia dobru ogólnemu. Aby móc prowadzić jednolitą działalność kulturalną za pomocą książki, a jednocześnie umożliwić każdemu obywatelowi korzystanie ze zbiorów bibliotecznych całego kraju, utworzono ogólnokrajową sieć bibliotek publicznych, w skład której weszły biblioteki szkolne, powszechne i naukowe. Nadzór nad siecią biblioteczną objęło Ministerstwo Oświaty, w którym utworzono na prawach departamentu Naczelną Dyrekcję Bibliotek. Dyrektorem jej został Józef Grycz. Zapewniło to prowadzenie jednolitej polityki bibliotecznej przez fachowo przygotowany i mający pełnię atrybutów władzy zespół ludzi.

Niestety, w roku 1950 wydzielono z resortu oświaty sprawy szkolnictwa wyższego i nauki, a później nadzór nad bibliotekami powszechnymi. Naczelna Dyrekcja Bibliotek przestała istnieć. Odtąd datuje się rzeczywiste rozczłonkowanie jednolitego zarządzania bibliotekami, postępujące w dalszych latach wskutek szybkiego rozwoju naukowych bibliotek specjalistycznych i fachowych, które zaczęły podlegać administracyjnie różnym ministerstwom lub Polskiej Akademii Nauk. Co prawda, od 1951 r. powierzono Ministerstwu Kultury i Sztuki ogólną pieczę nad bibliotekami wszystkich typów tworząc w nim Centralny Zarząd Bibliotek, przekształcony w 1957 r. w Departament Bibliotek, w 1959 r. w Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek, a w 1973 r. — w Departament Domów Kultury, Bibliotek i Stowarzyszeń Regionalnych; jednak ta komórka do spraw państwowej polityki bibliotecznej ogranicza swą działalność w zasadzie do zagadnień bibliotekarstwa powszechnego.

Wszystkie formy pośrednie, tj. porozumienia między resortami, doprowadziły wprawdzie do szeregu ujednoczonych zarządzeń obowiązujących ogólnokrajową sieć biblioteczną — jednakże nie zapewniły one kompleksowego rozwiązania wszystkich problemów, żywotnie warunkujących rozwój współczesnego bibliotekarstwa polskiego.

Również na wielu odcinkach owocna działalność Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, z natury rzeczy nie mająca prócz wnioskowania i opiniowania żadnej władzy umożliwiającej wdrażanie swych słusznych postulatów — nie zastąpiła centralnej komórki państwowej, władnej inspirować i realizować program działania.

To samo można powiedzieć o Państwowej Radzie Bibliotecznej powołanej do życia przez *Ustawę o bibliotekach* z dn. 9 kwietnia 1968 r.



Państwowa Rada Biblioteczna — to jedynie czynnik społeczny o charakterze doradczym przy ministrze Kultury i Sztuki. Jej członkowie działają dorywczo, na marginesie swoich podstawowych obowiązków, i tym samym szersze i bardziej dogłębne opracowanie problemów współczesnego nam bibliotekarstwa leży praktycznie poza granicami ich możliwości. Taki stan rzeczy uniemożliwia rzeczywiste skoordynowanie działalności bibliotek w ramach ogólnokrajowej sieci bibliotecznej.

Chociaż więc ogólne postulaty Komisji Edukacji Narodowej zostały w ostatnim ćwierćwieczu wcielone w życie, wiele jeszcze jej organizacyjnych wskazań czeka w dalszym ciągu na swą realizację. Wskazania te, mimo upływu 200 lat, nie straciły aktualności i do dziś są żywe w stojących przed nami zadaniach.

Wszyscy w dalszym ciągu czekamy na ogłoszenie rzetelnego raportu o stanie naszych bibliotek oraz na opracowanie perspektywicznego planu ich dalszego rozwoju. Czekamy również na modernizację naszych warsztatów pracy, zwłaszcza w dziedzinie budownictwa, wyposażenia technicznego, zaopatrzenia księgozbiorów i zmiany metod pracy. Zapoczątkowana przez Komisję Edukacji Narodowej współpraca bibliotek, w dobie obecnej pogłębiona o aspekt specjalizacji w zakresie gromadzenia, udostępniania i informacji — staje się dziś problemem najbardziej istotnym. Przy żywiołowym rozwoju różnych sieci bibliotecznych: publicznych, naukowych, szkolnych, fachowych, związków zawodowych i innych — niepokoi zwłaszcza nierównomierne wykorzystywanie środków finansowych i nieliczenie się z rzeczywistymi potrzebami czytelnictwa różnych środowisk. Szczególną troskę pod tym względem budzi właściwe zaopatrzenie w książkę uczącej się i studiującej młodzieży oraz kadry pracowników naukowych.

Jak za czasów Komisji Edukacji Narodowej pilną potrzebę stanowi więc powiązanie rozwoju bibliotekarstwa z rozwojem szkolnictwa, nauki i gospodarki narodowej. W przygotowywanym nowym modelu oświecenia publicznego biblioteki nie powinny znaleźć się na marginesie spraw, ale zgodnie z duchem Komisji Edukacji Narodowej, stać się jego istotną treścią.

W tym modelu nie powinno również zabraknąć zainteresowania kadrami biblioteczną, podstawą wszelkich poczynań w unowocześnianiu bibliotekarstwa. Stąd ważnym problemem staje się prawidłowe kształcenie bibliotekarzy, jak i uznanie tego zawodu przez zrównanie go w prawach i obowiązkach z zawodem nauczyciela.

Bibliotekarz, jak to określiła Komisja Edukacji Narodowej, jest uczonym i uczącym w jednej osobie. Jest wychowawcą i nauczycielem, który za pomocą książki i bezpośredniego oddziaływania szerzy oświatę, wspiera nauczanie w warunkach pozaszkolnych, pomaga zdobywać wiedzę oraz współuczestniczy w procesie twórczym badacza. Ta jego rola postawiona została na czele wniosków ostatniego VI Zjazdu Bibliotekarzy Polskich.

Na Zjeździe tym nawiązano również do głównej idei Komisji Edukacji Narodowej: oparcia usługowej, wychowawczej i naukowej pracy bibliotek na prawdziwym patriotyzmie. Tym podkreśleniem największej i chyba zawsze aktualnej wartości Komisji Edukacji Narodowej — połączono tradycje bibliotekarstwa polskiego od jego organizacyjnych podstaw sprzed lat dwustu po dzień dzisiejszy.



## MIĘDZYNARODOWY ROK KSIĄŻKI

Międzynarodowy Rok Książki zaplanowany został przez UNESCO jako jedno z kolejnych ogniw, służących rozwijaniu i postępowi oświaty, nauki i kultury narodów świata. Ogniwem, które poprzedzało MRK, był Międzynarodowy Rok Oświaty (1970), ogłoszony przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych na wniosek UNESCO.

Akt Konstytucyjny UNESCO (1945) wskazuje na konieczność ułatwienia swobodnej wymiany myśli przy pomocy słowa i obrazu, ochrony światowej spuścizny literackiej, a także oddziaływania, gdy zachodzi potrzeba, na politykę w dziedzinie nauki, oświaty i kultury oraz ułatwiania wszystkim narodom dostępu do wydawnictw przez nie publikowanych.

Od końca lat pięćdziesiątych UNESCO skoncentrowało swoją działalność na zagadnieniach oświaty i kultury. Program prac jest długofalowy i kompleksowy.

Jednego z bodźców dla sformułowania hasła oświaty powszechnej doszukać się można w opublikowanym przez UNESCO studium pt. *Alfabetyzm na świecie w połowie XX wieku* (1957). Zjawisko to, dość późno odkryte, obudziło niepokój, a na dalszą przyszłość było wręcz groźne, szczególnie na rozległych obszarach krajów Trzeciego Świata. To, że masowa alfabetyzacja stała się jednym z najważniejszych postulatów krajów rozwijających się, było niewątpliwie zasługą UNESCO

Hasła proklamowane w Roku Oświaty brzmiały: demokratyzacja nauczania i kształcenie ustawiczne. Karta Książki, owoc pracy Konferencji w Brukseli, wywodzi się ideowo z haseł Międzynarodowego Roku Oświaty.

Tak więc kolejne Sesje Konferencji Generalnej UNESCO opracowują długoplanowe programy w dziedzinie produkcji książek, mając na celu szczególnie pomoc krajom rozwijającym się; stwierdza się wielokrotnie, że rozszerzanie działalności wydawniczej oraz rozpowszechnianie książek w granicach każdego kraju stanowi ważny czynnik w rozwoju ekonomicznym i społecznym. Badania przyczyn zapóźnień rozwojowych w oświacie i kulturze świata posuwają się naprzód. Gromadzi się dokumentację.

W 1956 r. UNESCO publikuje pracę R. F. Barkera *Books for all*. Jest to pierwsze podstawowe studium na temat roli książki w świecie. W dziewięć lat po niej UNESCO ogłasza drukiem wyniki badań R. Escarpita, dotyczące sytuacji książki na świecie. Praca nosi tytuł *Le Revolution du livre* (1956). Praca wybitnego humanisty francuskiego jest dobrze znana kręgom specjalistów w Polsce. (Polski przekład ukazał się w r. 1969 pt. *Revolucja książki*.)

W latach 1966—1969 UNESCO organizuje trzy regionalne konferencje dla krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej z udziałem wydawców, księgarzy, bibliotekarzy, dokumentalistów, tłumaczy i ekspertów innych dziedzin kultury (konferencje w Tokio, Akrze i Bogocie).

Mimo różnic geopolitycznych, różnic w rozwoju historycznym, odmiennych form ustrojowych, społecznych i gospodarczych krajów, o których mowa, konferencje te dowiodły, że można osiągnąć porozumienie i uznanie dla tezy, że książka i rozpowszechnianie czytelnictwa warunkują szybszy rozwój oświaty, a więc rozwój kraju. Przy okazji warto



zauważyć, że między wzrastaniem oświaty i rozwojem czytelnictwa istnieje sprzężenie i że postęp w tych dziedzinach warunkuje się wzajemnie.

Do preliminariów Międzynarodowego Roku Książki można zaliczyć także III Międzynarodowy Festiwal Książki (Nicea 1971) poświęcony aktualnej sytuacji w dziedzinie ruchu edytorskiego w świecie. Był to Festiwal bardzo pracowity. Wystawy, sesje, kolokwia, prelekcje, seminaria. Jedno z takich spotkań, przeznaczone na omówienie spraw książki, miało hasło wywoławcze: „Przyszłość książki”. Zebrani wypowiedzieli się, że żaden ze środków przekazu służących upowszechnianiu dóbr kulturalnych nie jest konkurencją dla innych, odwrotnie, wzmacnia współdziałanie, pogłębia je i wzbogaca. Stwierdzono także, że obroty wydawnictw stale wzrastają, produkcja książki w porównaniu z filmem czy projekcją telewizyjną jest stosunkowo tania, może obejmować i przekazywać treści wszystkich dziedzin życia, zaspokajać różne potrzeby i pragnienia człowieka.

Dojrzał wreszcie czas proklamowania w skali światowej Roku popierania książki, czytelnictwa, bibliotek. XVI Konferencja Generalna UNESCO ogłosiła rok 1972 Międzynarodowym Rokiem Książki.

Ogólne hasło Roku „Książka dla wszystkich” miało na celu popieranie twórczości pisarzy i tłumaczy, produkcję i rozpowszechnianie książek, popieranie czytelnictwa, rozwój bibliotek. W programie Roku Książki UNESCO widziało również znakomitą okazję do zwrócenia uwagi na procesy alfabetyzacji.

Szczególne miejsce w dziejach rewolucji książki zajmuje *Karta Książki*, zatwierdzona na Konferencji w Brukseli (październik 1971). Konferencja Brukselska zgromadziła przedstawicieli Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarskich, Międzynarodowej Federacji Dokumentalistów, Międzynarodowego Związku Stowarzyszeń Księgarzy, Międzynarodowej Konfederacji Stowarzyszeń Autorów i Kompozytorów, Międzynarodowej Federacji PEN-Clubów, Międzynarodowej Unii Wydawców oraz ekspertów wielkich instytucji wydawniczych.

Zespół ten opracował zasady, jakie powinny być stosowane w sprawach książki zarówno w planach poszczególnych krajów, jak i w skali międzynarodowej. *Karta* jest pierwszą deklaracją ideową i zaleceniem na temat książki, podkreśla znaczenie obiegu książki pomiędzy państwami i pokreśla rolę tekstów drukowanych w dziedzinie oświaty.

Do najważniejszych wydarzeń MRK zalicza się:

Międzynarodowe Kolokwium w Moskwie (wrzesień 1972) z udziałem przedstawicieli 18 krajów oraz (w charakterze obserwatorów) reprezentantów międzynarodowych stowarzyszeń autorów, tłumaczy, wydawców, dokumentalistów, bibliotekarzy;

XXXVIII Sesję Rady Głównej IFLA (Budapeszt 1972), której głównym tematem było „Czytelnictwo w zmieniającym się świecie”;

wystawę: „Książki na temat książek” otwartą w siedzibie UNESCO w Paryżu (październik 1972); brało w niej udział ok. 400 instytucji wydawniczych z 36 krajów; Polska również uczestniczyła w tej imprezie.



Z bogatego programu Międzynarodowego Roku Książki w Polsce omówimy tylko niektóre, najważniejsze inicjatywy.

Doroczne XVII Międzynarodowe Targi Książki, obok Targów frankfurckich największa światowa impreza wydawnicza, uznane zostały za jedną z głównych imprez MRK i odbywały się pod patronatem UNESCO. W tym samym czasie w całym kraju obchodzono uroczyste Dni Oświaty, Książki i Prasy.

Na wezwanie UNESCO do przeprowadzenia rzetelnych prac badawczych nad wszystkimi aspektami społecznymi i politycznymi rewolucji książki wieku XX, zorganizowano w naszym kraju szereg seminariów na temat podręczników akademickich, książki popularnonaukowej, przekładów światowej literatury pięknej.

W ramach imprez centralnych MRK w Polsce, jako akcent końcowy Roku, odbyła się 7 grudnia Krajowa sesja na temat: „Informacja o książce dla czytelnika”, zorganizowana przez Bibliotekę Narodową. Zgromadziła ona około 140 osób reprezentujących instytucje związane z książką, przedstawiciele zainteresowanych resortów, wyższych zakładów naukowych w zakresie studiów bibliotecznych, prasy, radia i telewizji.

LUCJAN BILIŃSKI  
Min. Kultury i Sztuki  
Warszawa

### **PROBLEM SELEKCJI BELETRYSTYKI W BIBLIOTEKACH PUBLICZNYCH**

Stan księgozbiorów bibliotek ulega z roku na rok powiększeniu. W 1956 r. biblioteki publiczne posiadały 24 029 000 wol., a już w roku 1968 nastąpiło podwojenie tej liczby (do 49 659 164 wol.). W 1972 r. stan księgozbiorów powiększył się do 62 358 300 wol., co stanowi wzrost o 159,5% w stosunku do 1956 r.

W okresie ostatnich kilkunastu lat (1956—1972) przybywało średnio w ciągu jednego roku 3,7 mln wol., a ubywało 1,5 mln wol. Usuwanie książek odbywa się więc bardzo powoli, stąd w bibliotekach z roku na rok powiększa się część martwego księgozbioru.

Przy zachowaniu istniejącego wskaźnika selekcji wiele bibliotek nie będzie mogło racjonalnie gromadzić księgozbioru na skutek pogarszającej się sytuacji lokalowej. Wyniki sondażu kwestionariuszowego określają sytuację lokalową bibliotek jako bardzo złą<sup>1</sup>. Tylko 19,4% badanych bibliotek charakteryzuje się liczbą 100 wol. na 1 m<sup>2</sup> (normatywny techniczny projektowania bibliotek publicznych przewiduje nie więcej niż 100 wol. na 1 m<sup>2</sup> powierzchni); w pozostałych 80% bibliotek wskaźnik ten jest znacznie wyższy i w krańcowych przypadkach sięga 300 wol. na 1 m<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Maj J., Zeller A., Zinserling K.: *Lokale i wyposażenie bibliotek publicznych w Polsce w 1970 r.* Warszawa Biblioteka Narodowa 1972. Materiały Informacyjne Instytutu Książki i Czytelnictwa nr 1 s. 43.



Trudną sytuację lokalową może w sposób radykalny zmienić budowa nowych pomieszczeń, odpowiadających normatywom technicznym. Jednak w dalszej perspektywie i te nowe pomieszczenia okażą się za małe, jeśli rozmiary selekcji księgozbiorów nie ulegną rozszerzeniu.

Dotychczas przeprowadzana selekcja, ilościowo niewielka, objęła przede wszystkim wydawnictwa popularnonaukowe, fachowe i społeczno-polityczne, przeprowadzana była bowiem w oparciu o opracowane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki spisy selekcyjne, obejmujące wymienione działy literatury<sup>2</sup>.

Obecnie najważniejszym problemem do rozwiązania pozostaje selekcja beletrystyki. Literatura piękna stanowi w bibliotekach publicznych najliczniejszą grupę wydawnictw (w 1972 r. literatura piękna dla dorosłych i dzieci stanowiła 67,2% całości księgozbiorów)<sup>3</sup>. W stosunku do tego działu literatury nie mogą być zastosowane kryteria selekcji zasadne dla literatury pozabeletrystycznej. W związku z tym w 1972 roku przystąpiono do prac nad opracowaniem wytycznych w sprawie selekcji beletrystyki. Projekt założeń wytycznych zdecydowano poddać eksperymentalnej selekcji. Na podstawie tego projektu przeprowadzono w 1972 r. selekcję literatury pięknej w bibliotekach publicznych woj. szczecińskiego, miasta Poznania i pow. lubartowskiego (w woj. lubelskim). Wyniki próbnej selekcji pozwoliły na dokonanie pewnych zmian w projektowaniu wytycznych.

Pismem Ministerstwa Kultury i Sztuki — Departamentu Domów Kultury, Bibliotek i Stowarzyszeń Regionalnych z dnia 26 czerwca 1973 r. nr DBS IV-55-2/73 wprowadzone zostały w życie *Wytyczne w sprawie nieodpłatnego przekazywania, sprzedaży i przeznaczania na makulaturę zbędnych egzemplarzy literatury pięknej w bibliotekach publicznych*. Wytyczne wyłączają z selekcji dzieła klasyki polskiej i obcej oraz tytuły stanowiące podstawową lub uzupełniającą lekturę szkolną.

Selekcji podlegają pozycje z zakresu literatury pięknej nie budzące zainteresowań czytelnich, jeżeli nie miały one wypożyczeń w ciągu ostatnich pięciu lat w bibliotekach poniżej stopnia powiatowego oraz siedmiu lat w bibliotekach stopnia powiatowego. Książki ze zbiorów biblioteki stopnia powiatowego, które nie miały wypożyczeń w ciągu ostatnich pięciu lat, mają pozostać tylko w jednym egzemplarzu.

Wytyczne szczegółowo określają tryb usuwania książek ze zbiorów bibliotek publicznych oraz funkcję i zadania bibliotek poniżej stopnia powiatowego, bibliotek stopnia powiatowego i bibliotek wojewódzkich. Wyznaczenie, możliwie najbardziej precyzyjne, roli poszczególnych typów bibliotek w pracach selekcyjnych było konieczne ze względu na

<sup>2</sup> Dotychczas wydano: w 1967 r. — *Zeszyt nr 1* (zawierający 2627 tytułów przestarzałej literatury społeczno-politycznej i popularnonaukowej) i *Zeszyt nr 2* (obejmujący 955 tytułów przestarzałej literatury rolniczej); w 1968 r. — *Zeszyt nr 3* (w którym znajdują się 542 tytuły przestarzałej literatury popularnonaukowej i społeczno-politycznej); w 1969 r. — *Zeszyt nr 4* (obejmujący 1839 tytułów przestarzałej literatury technicznej); w 1970 r. — *Zeszyt nr 5* (zawierający 204 tytuły przestarzałej literatury rolniczej); w 1971 r. — *Zeszyt nr 6* (z 760 tytułami przestarzałej literatury ekonomicznej); w 1972 r. — *Zeszyt nr 7* (obejmujący 373 tytuły przestarzałej literatury prawniczej) i *Zeszyt nr 8* (z 855 tytułami przestarzałych wydawnictw lekarskich).

<sup>3</sup> *Biblioteki publiczne w liczbach 1972*. Warszawa Biblioteka Narodowa 1973. Instytut Książki i Czytelnictwa s. 154.



złożoność problemu. Celem selekcji beletrystyki jest nie tylko mechaniczne przekazywanie książek na makulaturę, lecz także poprawa stanu zaopatrzenia bibliotek w książki z zakresu literatury pięknej. Będzie to często korekta złego, względnie nieodpowiedniego, zaopatrzenia bibliotek w książki. Książki nie czytane w jednym środowisku będą miały szanse znalezienia czytelników w innym środowisku ewentualnie będą mogły być przekazane do sprzedaży.

Najważniejszym kryterium selekcjonowania książek, przyjętym w wytycznych — jest kryterium rotacji książki. Usuwanie książek z biblioteki nie zawsze deprecjonuje ich wartość; stąd wypływa konieczność analizowania każdego tytułu zgłaszanego do selekcji.

Na podstawie doświadczeń trzech ośrodków przeprowadzających próbną selekcję literatury pięknej należy stwierdzić, że największe trudności wypływa z braku precyzyjnej definicji „klasyki polskiej i obcej” oraz z ustalania rotacji książki. Są to dwie różne sprawy, jednak obie w dużym stopniu rzutują na zasięg i zakres selekcji.

Do chwili obecnej nie opracowano jeszcze pełnej listy książek zaliczanych do klasyki polskiej i obcej, co więcej, należy wątpić, czy w ogóle tego rodzaju wykaz zostanie sporządzony. Zmieniają się przecież kryteria oceny, trudno stawiać przedziały czasowe wyznaczające linię podziału pomiędzy klasyką i literaturą współczesną. W tym przypadku tylko dobra znajomość literatury i studia w tym zakresie pozwolą trafnie kwalifikować książki do selekcji. Należy tu również wykorzystać istniejące materiały pomocnicze (np. spisy tytułowe serii wydawniczych skupiających klasykę polską i obcą oraz inne materiały). Kolejne etapy selekcji (od biblioteki gminnej poprzez powiatową do wojewódzkiej) wyeliminują na pewno wszelkie błędy i pomyłki. Zresztą każdy ośrodek wojewódzki, do którego wpłyną wykazy z najmniejszych ogniw bibliotecznych, posiada w pełni wykwalifikowaną kadrę bibliotekarską, która w sposób kompetentny jest w stanie ustosunkować się do zgłaszanych propozycji selekcyjnych.

Biblioteki przeprowadzające próbną selekcję miały niekiedy poważne trudności w odczytywaniu rejestru wypożyczeń książek. W niektórych kartach książki zaznaczano tylko dzień i miesiąc wypożyczenia — bez oznaczania roku. W takiej sytuacji trudno ustalić, czy wypożyczenia miały miejsce przed pięciu laty, czy później.

Jeszcze bardziej złożonym problemem są tzw. „przypadkowe wypożyczenia”. Odnoszą się one do książek nie budzących zainteresowań czytelnicznych, nie czytanych, gdzie zarejestrowane wypożyczenia były dziełem przypadku. Zdarza się to dość często przy wolnym dostępie do półek, gdzie czytelnik mechanicznie, bez większego przemyślenia sięga po przypadkową książkę. W takiej sytuacji należałoby przy zwrocie książki — w rozmowie z czytelnikiem — ustalić, czy wypożyczona książka była czytana, czy wzbudziła jego zainteresowanie, ewentualnie nie była w ogóle czytana, a wypożyczenie było pomyłką. Jeśli zaistnieje ten ostatni przypadek, należałoby zrobić odpowiednią adnotację w karcie książki.

Postępując zgodnie z zasadami selekcji, ustalonymi w wytycznych, należy traktować te przypadkowe wypożyczenia jako pomyłkę i nie brać ich pod uwagę przy analizie wypożyczeń.



W czasie przeprowadzania selekcji literatury pięknej na pewno wypłyną jeszcze inne problemy i wątpliwe kwestie. Aby było ich możliwie jak najmniej, należy przed przystąpieniem do selekcji przeprowadzić szczegółowy instruktaż, obejmując nim wszystkich pracowników bibliotek uczestniczących w pracach selekcyjnych.

W piśmie Ministerstwa Kultury i Sztuki z dnia 26 czerwca 1973 r. nr DBS IV-55-2/73 stwierdza się, że selekcjonowanie literatury pięknej w bibliotekach publicznych — w oparciu o wytyczne — powinno być procesem ciągłym, aby w jego wyniku zapewniony był systematyczny odpływ z bibliotek książek nie budzących zainteresowań czytelniczych.

Trudno obecnie przewidywać, w jakim stopniu *Wytyczne w sprawie nieodpłatnego przekazywania, sprzedaży i przeznaczania na makulaturę zbędnych egzemplarzy literatury pięknej w bibliotekach publicznych* przyczynią się do zwiększenia wskaźnika selekcji. Można przypuszczać, że w pierwszym etapie przeprowadzania selekcji nie będzie dużego wskaźnika usuniętych książek. Dopiero po zdobyciu pewnego doświadczenia i usprawnienia trybu przeprowadzania selekcji można będzie się spodziewać rezultatów ilościowo większych.

JERZY MAJ  
Warszawa

### MEBLE Z BIBLIOTEKI NA KOSZYKOWEJ — JAKO SZANSA I PERSPEKTYWA (1)

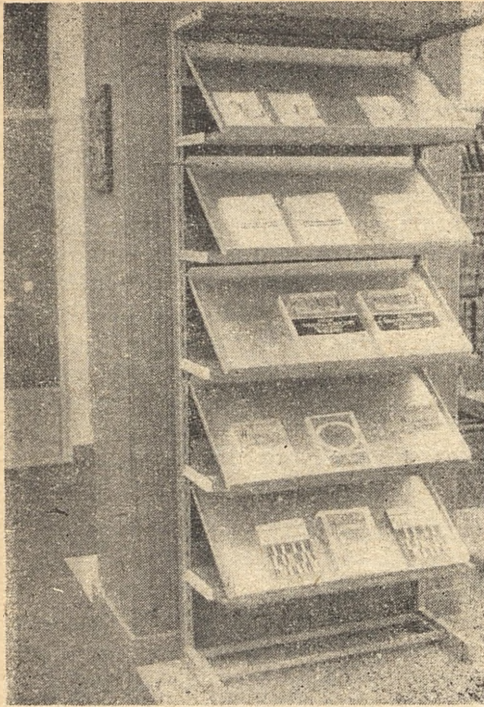
Dzięki licznym wycieczkom, zwiedzającym tzw. „plombę” na Koszykowej, czyli nowo wzniesioną część Głównej Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy — dość już głośno jest wśród bibliotekarzy w kraju na temat mebli, w jakie ta nowa część biblioteki została wyposażona.

Zestaw mebli został zaprojektowany przez inż. arch. Mariana G a r g a ł ę, a wykonany przez Spółdzielnię „Współczesna” w Warszawie. Projekt został opracowany jako indywidualny, tj. przeznaczony dla konkretnej biblioteki. Jednakże — w swojej podstawowej idei funkcjonalnej, konstrukcyjnej i plastycznej — projekt ujawnia cechy, które świadczą, iż autor projektu traktował swoje zadanie szerzej, że (przestudiowawszy liczne wzorce zagraniczne) starał się w swoim oryginalnym projekcie zamknąć te wszystkie elementy funkcjonalne i konstrukcyjne, które pozwalają określić projektowany zestaw mianem *n o w o c z e s n e g o*.

Do takiego określenia uprawniają przede wszystkim:

- lekka konstrukcja metalowa, bazująca na kwadratowych ( $25 \times 25$  mm) i prostokątnych ( $25 \times 35$  mm) przekrojach zamkniętych;
- jednolita dla całości zasada konstrukcyjna z charakterystycznym dla wszystkich mebli typem podparcia (podstawy);
- samoistność konstrukcji; wszystkie elementy wypełniające, nośne i osłonowe (skrzynki, półki, blaty, ścianki osłonowe itp.) są luźno związane z konstrukcją poprzez zaczepy i śruby, nie stanowiąc elementów

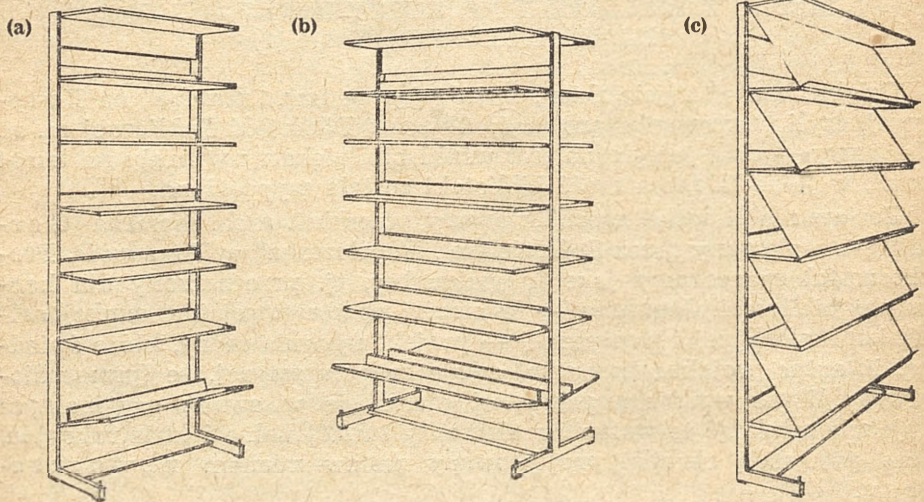




Fot. J. Maj.

Fot. 1. Stelaż na czasopisma bieżące (tzw. półskrzynkowy).

Półki skośne wykonane z blachy uralowej.



Rys. 1 — (a) regał na książki jednostronny, (b) regał na książki dwustronny, (c) stelaż półskrzynkowy na czasopisma bieżące (nieoprawne).

Konstrukcja metalowa, mocowanie półek w perforacji wsporników. Odstępy w perforacji — co 5 cm. Śruby regulujące w cokołach pozwalają na dopasowanie do nierówności podłogi. Półki drewniane lub drewniano-metalowe. Rozstaw wsporników — 1 m.

Regały mogą być używane w wersji ażurowej (jak na rys. 1) lub obudowane materiałami drewnopochodnymi (boki i plecy).



pracujących w konstrukcji; zapewnia to m. in. łatwy montaż i demontaż oraz wymiennność wielu elementów (a tym samym możliwość zmiany funkcji mebla);

— powtarzalność elementów konstrukcyjnych (np. wsporniki pionowe mogą służyć jako element konstrukcyjny regałów, stelaży do czasopism, gablot wystawowych, stojaków do map itp.);

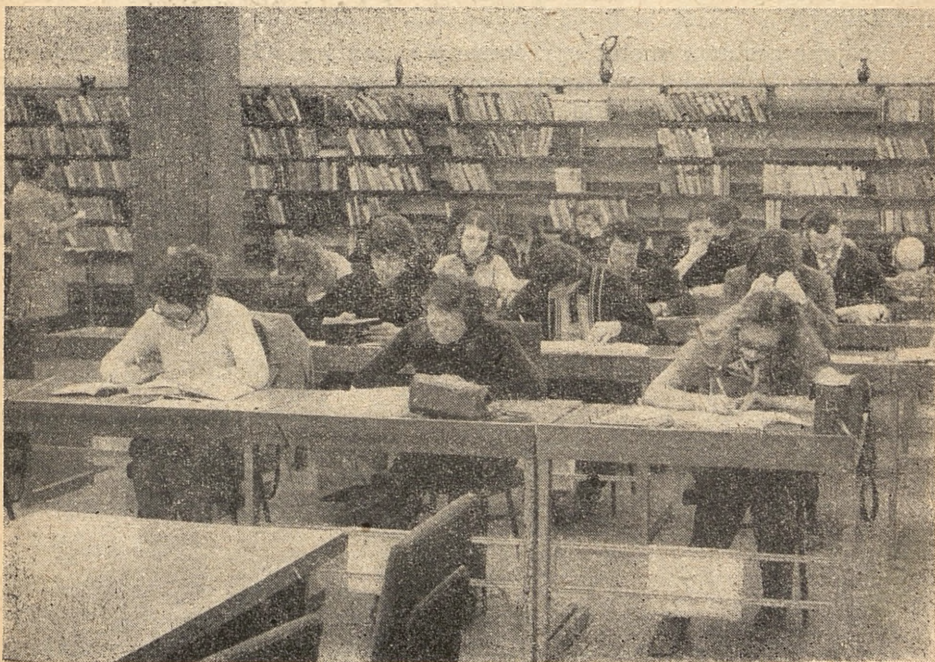
— powiązanie gabarytowe poszczególnych mebli, ułatwiające zestawianie w ciągi funkcjonalne różnych rodzajów mebli;

— wysoka estetyka, wrażenie ładu, jakie stwarza we wnętrzu podstawowy, jednolity motyw konstrukcyjny.

Sądzę, że nawet zamieszczone przy tym tekście, uproszczone szkice i kilka zdjęć z Biblioteki Głównej, pozwalają dostrzec większość z wymienionych wyżej cech projektu.

Trzeba jednak powiedzieć, że zalety tak pomyślanego projektu tylko częściowo ujawniają się w obrębie realizacji indywidualnej. Takie cechy jak np.: jednolitość zasady konstrukcyjnej, wymiennność niektórych elementów, łatwość montażu itp. — mogłyby ukazać się w całej pełni dopiero w skali powszechnego zastosowania, w masowej produkcji rynkowej.

Na kształcie mebli wykonanych zaważyły niekorzystne okoliczności uboczne, jak: ograniczone możliwości technologiczne i materiałowe wykonawcy, „tradycyjność” niektórych wymagań użytkownika, wreszcie

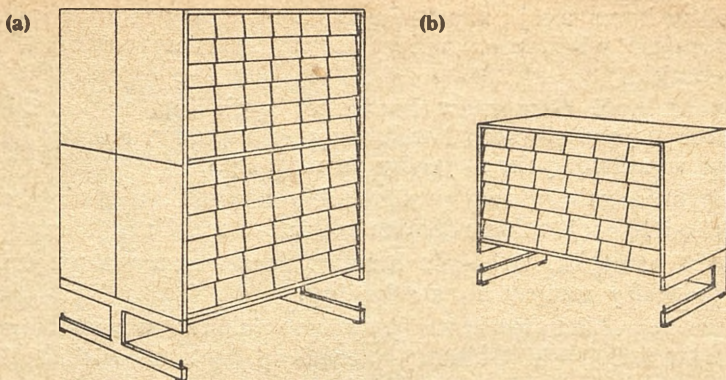


Fot. J. Maj.

Fot. 2. Stoły w czytelni ogólnej.

W głębi widoczne regały jednostronne, przyścienne.



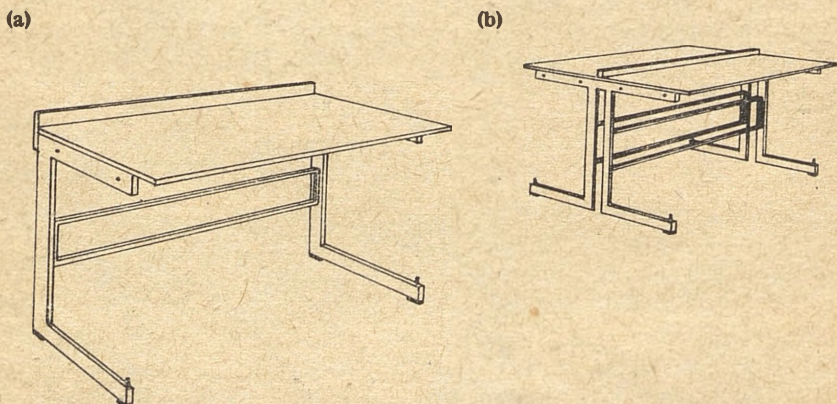


**Rys. 2 — Bloki kartotekowe do katalogów kartkowych.**

Bloki 36 szufladkowe nie są konstrukcyjnie związane z podstawą, mogą być ustawiane w większe zespoły, a także stawiane na stolikach typu czytelnianego (por. rys. 3). Poza metalową konstrukcją, całość mebla z drewna i materiałów pochodnych.

po prostu konieczność rozwiązań kompromisowych pomiędzy uniwersalizmem koncepcji a szczególnością funkcji tej właśnie Biblioteki, która — jak ogólnie wiadomo — daleko odbiega w realizowanej funkcji od „czystego modelu” dużej miejskiej biblioteki publicznej, pełniąc funkcję centralnego ogniwa sieci w Warszawie i poważne zadania biblioteki naukowej.

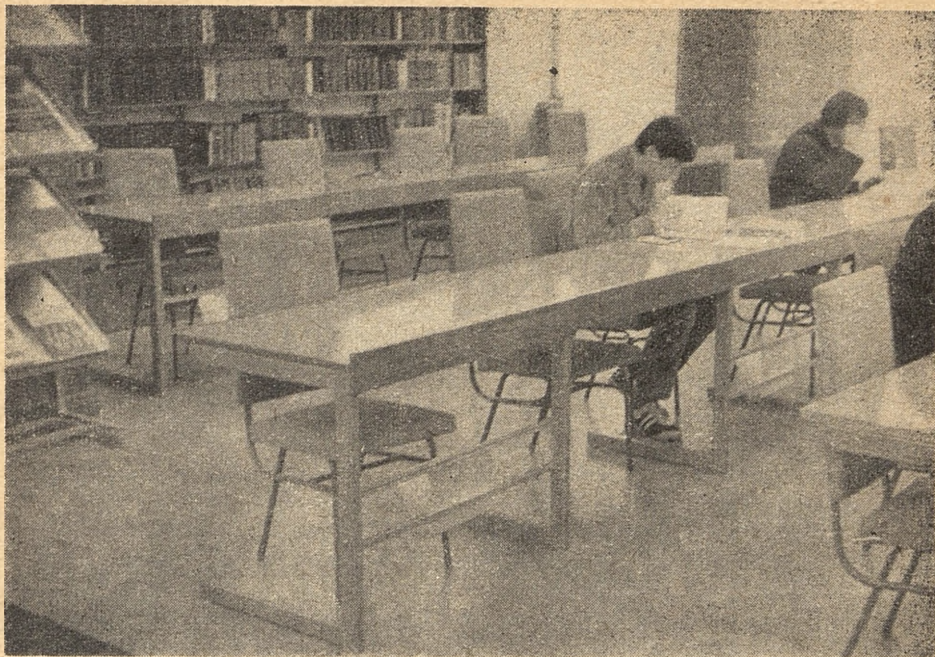
Projekt zestawu mebli opracowany przez inż. Gargałę zasługuje na uwagę nie tyle jako realizacja indywidualna (w której zresztą ocenę ogólną zaciemniają mankamenty wykonawcze), ile jako punkt wyjścia do produkcji masowej, przeznaczonej dla nowych bibliotek i na wymianę mebli w dawno funkcjonujących bibliotekach.



**Rys. 3 — Stół do czytelnian, pojedynczy, jednostronny.**

Może być zestawiany czołowo i bocznie. W przypadku zestawienia bokami w liczbie nieparzystej (3, 5 itd.) istnieje możliwość montowania blatów na wspólnym „międzywsporniku” (por. fot. 3).





Fot. J. Maj.

**Fot. 3. Czytelnia czasopism.**

Przykład wykorzystania wsporników konstrukcyjnych dla dwóch sąsiednich stołów równocześnie (tzw. konstrukcja międzywspornikowa).

Meble inż. Gargały wytrzymują — tak w koncepcji ogólnej, jak w większości rozwiązań szczegółowych — porównanie z najlepszymi wzorami europejskimi. Jest to w moim przekonaniu jedyny zaprojektowany w Polsce<sup>1</sup> zestaw mebli, który może stanowić szansę przeskokowania etapu produkcji chałupniczej mebli bibliotecznych w Polsce i wyjścia na drogę produkcji zunifikowanej i wielofunkcyjnej zarazem, stwarzającej możliwości wielorakich wariantów montażowych i kompozycyjnych.

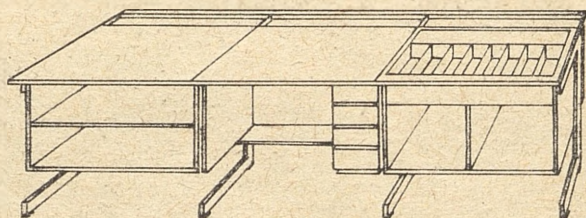
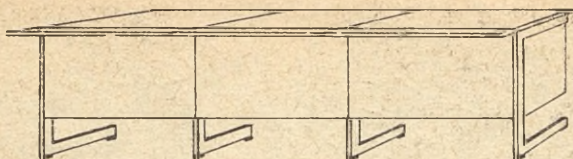
Przeprowadziłem obszerną analizę porównawczą wzorów obcych (znanych mi z literatury i autopsji), krajowych projektów indywidualnych i krótkoseryjnych. Wnioski i postulaty z tej analizy przekazałem Departamentowi Domów Kultury, Bibliotek i Stowarzyszeń Regionalnych Ministerstwa Kultury i Sztuki (analiza ta była wykonana na zlecenie Departamentu).

Uważam za wskazane — niezależnie od przekazania opinii władzom — przedstawić swój punkt widzenia szerszemu gronu zainteresowanych.

---

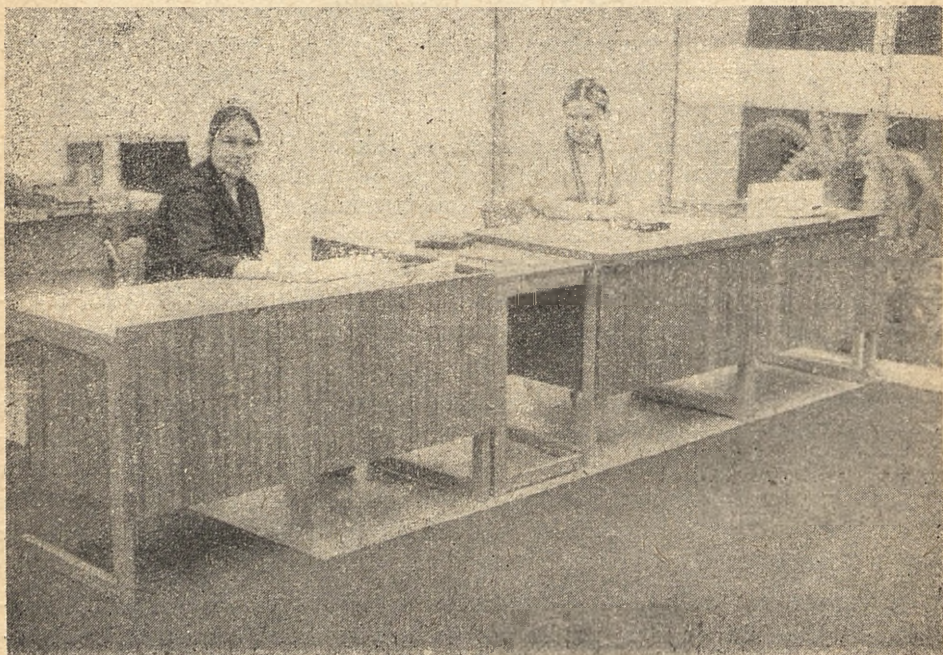
<sup>1</sup> Pogląd ten formułuję po przestudiowaniu 68 projektów mebli bibliotecznych, nadesłanych przez biblioteki wojewódzkie do Ministerstwa Kultury i Sztuki.





**Rys. 4 — Trójsegmentowy zespół lady — informatorium.**

Każdy segment stanowić może autonomiczną jednostkę, może też być rozdzielony segmentem nieobudowanym (stołem). Odpowiednie zestawy segmentów mogą być wykorzystane jako stanowisko pracy bibliotekarza w czytelnicy, wypożyczalni, informatorium. Pojedyncze segmenty mogą też być wykorzystywane jako stanowisko pracy w dziale gromadzenia-opracowania itd. (por. fot. 4 i 5).



*Fot. J. Maj.*

**Fot. 4. Zestaw tworzący ladę biblioteczną w wypożyczalni.**

Zwraca uwagę poprzeczne ustawienie pomocniczego stolika między dwoma dużymi segmentami lady. Widoczne pojemniki na kartotekę kart książki i czytelnika.





Fot. J. Maj.

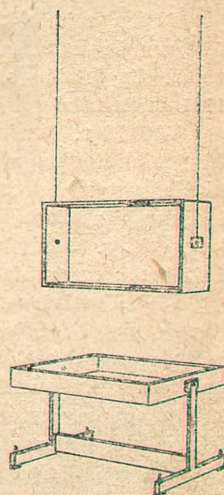
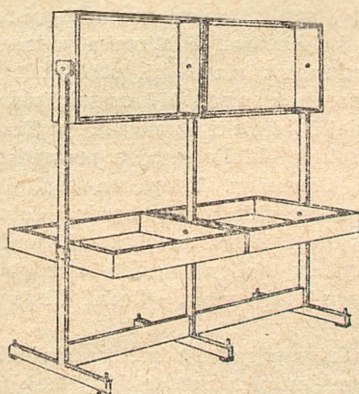
**Fot. 5. Stanowisko pracy bibliotekarza w czytelni.**

Segmenty obudowane są na konstrukcji identycznej z konstrukcją stołów w czytelni (por. fot. 3).

**Rys. 5 — Gabloty wystawowe.**

Kasety mogą być obracane w zakresie do  $90^\circ$  od położen ukazanych na rysunku. Konstrukcja całkowicie metalowa (kasety z duraluminium).

Przeszklenie szkłem zwykłym lub plexi. Przekroje wsporników identyczne jak w regałach.



Ze względu na konieczność zamieszczenia przy tym tekście obszernej partii ilustracyjnej, omówienie moich dociekań i wynikające stąd wnioski przedstawię w następnym numerze *Bibliotekarza*.



## BIBLIOTEKI PUBLICZNE DOLNEGO ŚLĄSKA A BIBLIOTERAPIA

Problematyka związana z bibliotekami szpitalnymi na terenie województwa wrocławskiego daje się ująć w dwóch aspektach: organizacyjnym i szkoleniowo-instruktażowym. Z działalnością organizacyjną wkraczają biblioteki publiczne tam, gdzie zachodzi potrzeba, a przede wszystkim gdzie istnieją sprzyjające warunki głównie lokalowe do założenia filii lub punktu bibliotecznego.

Zaangażowanie się bibliotek publicznych w działalność organizacyjną na rzecz bibliotek szpitalnych, zasilanie księgozbiorami bibliotek prowadzonych przez szpitale jest niejako wykładnikiem społecznego wyrobienia środowiska bibliotekarskiego. Dużym krokiem naprzód są porozumienia dwustronne zawarte między Wydziałami Kultury oraz Zdrowia i Opieki Społecznej PWRN, a także ostatnio podpisane porozumienie między Wydziałami Kultury oraz Zdrowia i Opieki Społecznej Rady Narodowej m. Wrocławia co do obsługi czytelników chorych na terenie miasta i województwa w placówkach lecznictwa.

Organizacyjną działalność na terenie szpitali zainicjowała III Dzielnicowa Biblioteka Publiczna we Wrocławiu w 1965 r. W Szpitalu Klinicznym nr 5 powstała pełnoetatowa filia biblioteczna, która dzisiaj może pochwalić się ośmiolletnim doświadczeniem w pracy z chorym czytelnikiem. Księgozbiór zakupywany z funduszy DBP rozrósł się do 3297 wol. Dobór literatury do biblioteki warunkowany jest zapotrzebowaniem środowiska.

Drugą z kolei filię pełnoetatową, w Szpitalu Miejskim w Świdnicy, założyła Miejska Biblioteka Publiczna w 1967 r., wyposażając placówkę w sprzęt i księgozbiór. Czytelnictwo rozwinęło się pomyślnie, na koniec 1972 r. zarejestrowano 1121 czytelników i 13 540 wypożyczeń, w tym 1085 literatury pięknej dla dzieci.

W 1969 r. Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Lubaniu zorganizowała filię biblioteczną w Szpitalu Powiatowym. Współpraca ze szpitalem ułożyła się nieźle, wygospodarowano lokal, zaprenumerowano czasopisma, zakupiono rzutnik i filmy dla dzieci oraz gry świetlicowe. Biblioteka opłaca pół etatu, zakupuje księgozbiór. Szpital w Lubaniu jest niewielki, stąd księgozbiór zawiera tylko 1422 wol.; na koniec 1972 r. zarejestrowano 559 czytelników i 4952 wypożyczenia.

Filia Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Trzebnicy w początkowej formie organizacyjnej była punktem bibliotecznym prowadzonym od 1969 r. społecznie przez bibliotekarki z Trzebnicy. Z czasem szpital zapewnił ryczałt na opłacenie pracownika. Współpraca układa się bardzo dobrze, PiMBP zakupuje księgozbiór systematycznie, uzupełniając nowościami wydawniczymi, zapewnia także opiekę merytoryczną. Małe czytelnicy w szpitalu dzięki zaangażowaniu bibliotekarki, kol. Heleny Grabowskiej mogą oglądać filmy dziecięce wyświetlane 2 razy w tygodniu.

Lubiana w środowisku i odznaczająca się kulturą osobistą oraz umiejętnością pracy z człowiekiem chorym jest pracownica filii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Świebodzicach przy Szpitalu Powiatowym, kol. Halina Dąbrowska. Prowadzi filię od 1967 r., tj. od założenia. Pracę swą lubi i w miarę możliwości finansowych biblioteki publicznej organizuje czytelnikom spotkania autorskie. Księgozbiór dostarcza na salę przy pomocy wózka szpitalnego przystosowanego



do rozwożenia książek. Na koniec 1972 r. zarejestrowano 1553 czytelników i 3502 wypożyczenia. Powiatowy Szpital w Świebodzicach rozbudowuje się, przybędą dwa nowe oddziały, w tym dziecięcy. Staną przed biblioteką i bibliotekarką nowe wymagania. Czy praca w niepełnym wymiarze godzin wystarczy? Na pewno nie. Wymagania będą stawiali mali czytelnicy, którym nie wystarczy przyniesiona książeczka. Może trzeba będzie poczytać, może wyświetlić bajkę. A na pewno zwiększyć księgozbiór dziecięcy i młodzieżowy o wiele atrakcyjnych książek.

Przy Szpitalu Miejskim nr 2 w Wałbrzychu działa od 1969 r. filia Miejskiej Biblioteki Publicznej. Mimo bardzo trudnych warunków lokalowych (suterena — wilgoć) filia może pochwalić się dobrymi wynikami. Na koniec 1972 r. zarejestrowano 1419 czytelników i 10 452 wypożyczenia. Zasluga to niewątpliwie w dużej mierze bibliotekarki, kol. Ireny Kalinin, pracującej tutaj w niepełnym wymiarze godzin. Według jej opinii, specyfika środowiska szpitalnego oraz właściwa obsługa czytelników, głównie leżących, wymaga pełnych 7 godzin pracy. Szpital jest rozległy, budynki rozrzucone na dużej przestrzeni — udostępnianie księgozbioru odbywa się przez donoszenie książek w koszykach.

Bardzo dobre warunki lokalowe posiada filia Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zgorzelcu. Szpital Powiatowy jest nowym i przestronnym budynkiem, w którym panuje sprzyjający pracy bibliotecznej klimat. Biblioteka została założona w 1970 r. i na koniec 1972 r. liczy już 1421 wol. prawidłowo gromadzonego księgozbioru, zasilanego nowościami wydawniczymi z funduszy PiMBP. Na bibliotekę tę należy patrzeć z optymizmem, posiada ona wszelkie warunki do rozwoju, pracuje dobrze — konieczny jednak jest dla sprawniejszej obsługi chorych pełny etat.

Wyposażona w nowy piękny sprzęt, w ładnym lokalu działa, już trzeci rok, filia III Dzielnicowej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu założona przy Szpitalu Specjalistycznym. Połączona z biblioteką fachową, placówka ta cieszy się większym zainteresowaniem ze strony szpitala niż inne. Księgozbiór gromadzony pod kątem zainteresowań ludzi chorych liczył na koniec 1972 r. 5772 wol., z rocznym dopływem nowości ok. 1000 wol. Szpital jest radiofonizowany, co wyraźnie wpływa na czytelnictwo. Pacjenci, którzy nie mogą czytać, mogą posłuchać urywków lub nawet całości utworów literackich czytanych w ustalonych godzinach. Czytelnictwo tutaj jest duże, na koniec 1972 r. zarejestrowano 17 011 czytelników.

Praca, jaką podjęto w ostatnich latach wokół organizacji i należytego funkcjonowania bibliotek szpitalnych, stawia nasze województwo wśród pionierów w kraju.

Biblioteki Publiczne naszego województwa opracowały już pewien model organizacyjny nie odbiegający w zasadzie od dotychczas przyjętego modelu filii ogólnie dostępnej. Pozostaje jednak sprawa zrozumienia i ustalenia statusu tych placówek, ich pracowników na terenie szpitali, wygospodarowania odpowiednich lokali w warunkach na pewno trudnych, z jakimi boryka się polskie szpitalnictwo. Jest to bowiem baza, od której uzależniony jest prawidłowy rozwój bibliotekarstwa szpitalnego a także stosowanie biblioterapii, jakże ważnej w warunkach cierpienia i choroby.

Na bibliotekach publicznych spoczywa obowiązek opracowania odpowiednich form pracy z czytelnikami chorym w oparciu o książkę, której udostępnienie czy to przez donoszenie do łóżka chorego, czy przez wyłożenie w czytelni pozostanie na pewno podstawową formą dzięki dostosowaniu do warunków unieruchomienia w łóżku.

Donoszenie do łóżek powinno przekształcić się jak najszybciej w dowożenie.



Przykładem dobrego rozwiązania tego jest Szpital Powiatowy w Świebodzicach i Szpital Specjalistyczny we Wrocławiu, gdzie od kilku lat rozwoi się książki na wózkach.

Konieczne są środki umożliwiające wprowadzanie do szpitali sprzętu ułatwiającego ludziom obłożnie chorym czytanie bez podnoszenia się z łóżka, a nawet bez użycia rąk do podtrzymywania książki.

Pozostaje bardzo ważny problem organizowania czasu wolnego dzieciom w szpitalach, zwłaszcza tam gdzie nie działa szkoła lub nauczyciele. Na bibliotekach spoczywa ciężar organizowania małych wieczorów baśni urozmaiconych wyświetlaniem filmów lub przedstawień kukielkowych. Częściowo bibliotekarze sami organizują przedstawienia dla dzieci w szpitalach.

Na przykład w Jaworze, w Szpitalu Powiatowym na Oddziale Dziecięcym bibliotekarki z Powiatowej Biblioteki od wielu lat raz w tygodniu dają przedstawienie teatryku kukielkowego. W wielu szpitalach na terenie województwa, np w Trzebnicy, Lubaniu, Świdnicy, tam gdzie są rzutniki, wyświetla się dzieciom bajki.

Generalnego rozwiązania wymaga sprawa czasopism dziecięcych i młodzieżowych, które jeszcze nie we wszystkich placówkach leczniczych są prenumerowane w wielu egzemplarzach.

Praca filii bibliotecznych koordynowana jest przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną im. T. Mikulskiego we Wrocławiu, tutaj także oragnizowane są dwa razy w roku specjalistyczne szkolenia dla pracowników filii bibliotek publicznych oraz pracowników wszystkich bibliotek szpitalnych na terenie województwa wrocławskiego.

MAŁGORZATA BASIŃSKA  
Miejska Biblioteka Publiczna  
im. L. Waryńskiego w Łodzi

## Z DOŚWIADCZEŃ WARSZTATU INFORMACYJNEGO

Dział Informacyjno-Bibliograficzny MBP im. L. Waryńskiego w Łodzi jest najmłodszy wśród ośrodków informacyjno-bibliograficznych w sieci wielkomiejskich bibliotek publicznych. Istnieje od 1 stycznia 1972 r.<sup>1</sup>

Działalność informacyjna została podjęta w Bibliotece dużo wcześniej, początkowo bez powoływania specjalnej komórki. Informacji udzielali pracownicy działu zwanego początkowo Działem Czytelni i Poradnictwa, a następnie Działem Udostępniania Zbiorów. Wówczas już zaczęto tworzyć podstawy warsztatu informacyjnego w postaci kartoteki zagadnieniowej i księgozbioru podręcznego.

1 listopada 1969 r. powołano Oddział Informacji w ramach Działu Udostępniania Zbiorów<sup>2</sup>. Kolejnym etapem przekształceń strukturalnych było wyżej wspomniane wyodrębnienie samodzielnego Działu Informacyjno-Bibliograficznego, co jest następstwem znacznego rozrostu prac informacyjnych i bibliograficznych i wysunięcia ich na bardziej eksponowane miejsce wśród wykonywanych przez Bibliotekę zadań.

<sup>1</sup> *Sprawozdanie Miejskiej Biblioteki Publicznej im. L. Waryńskiego za rok 1972*. Łódź 1973 s. 5.

<sup>2</sup> *Sprawozdanie Miejskiej Biblioteki Publicznej im. L. Waryńskiego za rok 1969*. Łódź 1970 s. 7.



W skład Działu Informacyjno-Bibliograficznego wchodzi także Pracownia Zbiorów Regionalnych. Łącznie zatrudnionych jest 5 osób, w tym 4 informatorów i jeden bibliograf.

Dwuzmianowe dyżury odbywają się na dwóch stanowiskach — w informatorium oraz w katalogach. Pracę informacyjną prowadzą także bibliotekarze dyżurujący w Czytelnii Naukowej i w Czytelnii Czasopism.

Praca informacyjno-bibliograficzna prowadzona jest przede wszystkim na podstawie zbiorów zasadniczych (wykazanych w katalogu alfabetycznym, dziesiętnym i przedmiotowym) oraz księgozbioru podręcznego Czytelnii Naukowej. Bieżącej pracy informacyjnej dyżurnego bibliotekarza służy księgozbiór podręczny Działu oraz liczne kartoteki osobowe i zagadnieniowe.

W ślad za rozszerzeniem zakresu działalności służby informacyjnej powinno iść doskonalenie jakości świadczonych usług. W tym celu konieczne jest poznanie grup użytkowników informacji i ich rzeczywistych potrzeb. O randze tego problemu świadczy fakt podejmowania licznych badań potrzeb użytkowników informacji w wielu krajach<sup>3</sup>, a w ciągu ostatnich lat także w Polsce<sup>4</sup>. Większość badań prowadzono dotąd w bibliotekach specjalnych, ale w miarę rozwoju służb informacyjnych w bibliotekach publicznych podkreśla się również potrzebę prowadzenia obserwacji wśród czytelników tej sieci. Wiedza o użytkownikach informacji i ich potrzebach jest niezbędna dla prawidłowego planowania rozwoju służby informacyjnej i dla ustalenia najodpowiedniejszych metod pracy.

Świadomość wagi tych spraw zadecydowała o podjęciu długofalowych badań potrzeb użytkowników informacji w MBP im. L. Waryńskiego w Łodzi.

W pierwszym ich etapie przeprowadzono analizę arkuszy „Statystyki dziennej udzielanych informacji” metodą zbliżoną do wymienianej w literaturze fachowej metody analizy rejestru zapytań bibliograficznych<sup>5</sup>. Wybrano tę metodę, ponieważ umożliwiała ona wykorzystanie wcześniej i dla innych celów nagromadzonej dokumentacji.

Arkusz „Statystyki dziennej...” w formie powielonej zastosowany został w Oddziale Informacji MBP w Łodzi w początku 1971 r. Posłużył on także do kompletowania danych dla GUS. Posiada on następujące rubryki:

1. Data i nazwisko osoby pełniącej dyżur informacyjny.
2. Stan ilościowy informacji bibliotecznych i rzeczowych udzielonych w ciągu dyżuru.
3. Wykaz treściowy informacji bibliograficznych:
  - a. temat pytania
  - b. główne źródła wskazane przez bibliotekarza
  - c. zawód użytkownika.
4. Stan ilościowy informacji telefonicznych.

Analiza danych dotyczących udzielanych w MBP informacji bibliograficznych może wykazać:

- kto korzysta z usług służby informacyjnej (kategorie użytkowników);
- jaka jest tematyka zapytań bibliograficznych (potrzeby użytkowników);
- które ze źródeł bibliograficznych są najczęściej wykorzystywane;
- w których miesiącach występuje nasilenie zapotrzebowania na usługi informacyjne.

<sup>3</sup> Wysocki A.: Potrzeby użytkowników informacji naukowej. (Ogólna charakterystyka stanu badań). *Zagadnienia Naukoznawstwa* 1967 z. 2/4 s. 85-90, bibliogr.

<sup>4</sup> Jarecka H.: Wprowadzenie do problematyki badań potrzeb użytkowników informacji. W: *Materiały z Konferencji na temat działalności informacyjnej bibliotek* — Łódź 1972.

<sup>5</sup> Trautsołt T.: Badanie potrzeb użytkowników informacji. Przegląd metod i technik stosowanych za granicą. *Prace, Studia, Przynki CIINTE* 1969 nr 5 s. 24.



Przedmiotem niniejszej analizy stały się arkusze statystyczne wypełnione w Oddziale Informacji MBP w ciągu 1971 r. Ogółem udzielono w tym okresie 11 813 informacji różnego typu. Przy analizie wzięto pod uwagę jedynie informacje bibliograficzne, ponieważ w stosunku do pozostałych notowany jest tylko stan ilościowy, a użytkownik pozostaje anonimowy.

**Charakterystyka użytkowników.** Wśród 560-osobowej grupy czytelników, którzy skorzystali w Bibliotece w 1971 r. z pomocy informacyjno-bibliograficznej, największą grupę stanowili uczniowie (41%). Drugą z kolei pod względem liczebności jest grupa studentów (25%). W sumie osoby uczące się stanowią 66% ogółu użytkowników informacji.

Trzecią co do liczebności grupą są pracownicy kultury i oświaty (nauczyciele, bibliotekarze, dziennikarze, filmowcy, plastycy itd.). Pracownicy nauki stanowią 2,6% ogółu badanych użytkowników, a technicy i inżynierowie 1,6%.

**Potrzeby użytkowników.** Z badań wynika, że użytkownicy najczęściej zgłaszają się po informacje z dziedziny literatury (30% ogółu zarejestrowanych pytań). Pytania dotyczą głównie autorów współczesnych — poszukiwane są materiały biograficzne i opracowania dotyczące ich twórczości. Nie brak również pytań z zakresu historii literatury — dotyczących poszczególnych prądów i okresów w literaturze polskiej i obcej. Duże jest także zapotrzebowanie na zestawienia materiałów repertuarowych, które są potrzebne przy organizowaniu różnego rodzaju imprez.

Druga z kolei grupa pytań dotyczy historii (9,9%), najczęściej historii najnowszej (okresu międzywojennego i II wojny światowej).

Trzeci z kolei jest zespół pytań z zakresu szeroko pojętej wiedzy o regionie — historia, kultura, gospodarka itd. miasta i województwa (9%).

W czwartej grupie pytań — z dziedziny kultury i sztuki — wyróżniają się liczebnie pytania dotyczące teatru i filmu. Równie często zgłaszano pytania z zakresu zagadnień politycznych i społeczno-gospodarczych.

Pozostałe większe grupy pytań uszeregowane według ich liczebności dotyczą nauk: przyrodniczych, techniki, bibliotekoznawstwa, turystyki i sportu.

Z analizy wynika, że okres nasilenia zapotrzebowania na usługi informacyjne przypada na miesiące: październik, listopad, styczeń, co pokrywa się ze zwiększoną w tym okresie liczbą odwiedzin czytelników w bibliotece.

Dokładne typowanie najczęściej wykorzystywanych źródeł na podstawie badanej dokumentacji okazało się niemożliwe, ponieważ brak jest konsekwencji w notowaniu tych danych. Jednakże z tych informacji, które zanotowano, można wysnuć wniosek, że najczęstszym źródłem informacji są katalogi i kartoteka, dużo rzadziej tzw. materiały pochodne (bibliografie, indeksy).

#### **Wnioski:**

a) *Przydatność zastosowania metody.* Nasze obserwacje zostały podjęte w momencie, w którym brak było jeszcze wypróbowanych metod badawczych do specyfiki badanego typu działalności. Brak jest publikacji polskich z tego okresu (wyjątek stanowią materiały z konferencji na temat działalności informacyjnej bibliotek — Łódź 1972). Toteż niniejsza analiza podjęta została jedynie w celu wypróbowania metody badawczej. Należy wyraźnie podkreślić, że badania wybraną metodą nie dają pełnego obrazu potrzeb użytkowników, bowiem w badaniach tych przedmiotem zainteresowania są tylko użytkownicy indywidualni zgłaszający się do biblioteki osobiście z pewnymi problemami wymagającymi sięgnięcia do źródeł bibliograficznych. Nie uwzględniono w badaniach kwerend zgłaszanych na piśmie i telefonicznych, które wykazywane są w arkuszu „Statystyki dziennej...” jedynie ilościowo. Tymczasem dla uzyskania pełnego obrazu należy



oprzeć się na odpowiednio szerokich materiałach i zastosować różnorodne metody badań (zwraca na to uwagę M. Kocięcka recenzując raport o działalności Biblioteki Publicznej Nowego Jorku)<sup>6</sup>.

Zastosowana metoda może być, obok innych, dobrym instrumentem badań pod warunkiem konsekwentnego, sumiennego wypełniania arkuszy przez dyżurnych bibliotekarzy w ciągu całorocznej pracy. Dla pełniejszego obrazu potrzeb użytkowników należy notować także te pytania, które zostały bez odpowiedzi mimo poszukiwań bibliograficznych. W badanej dokumentacji tego rodzaju pytania notowano sporadycznie, a przypuszczać należy, że było tych pytań więcej, szczególnie z zakresu nauk ścisłych i techniki. Należy konsekwentnie notować, na podstawie jakich źródeł odpowiedź została udzielona, i w miarę możliwości wzbogacić charakterystykę użytkowników ustalając oprócz zawodu także cel, w jakim czytelnik poszukuje informacji.

b) *Kategorie użytkowników i ich potrzeby.* Ponieważ największą grupę użytkowników informacji stanowią ludzie uczący się, celowe wydaje się pogłębienie przez pracowników służby informacyjnej znajomości programów nauczania w najstarszych klasach szkół średnich, programów zajęć fakultatywnych oraz programów studiów przynajmniej na kierunkach humanistycznych łącznie z wykazami lektur. Ułatwiłoby to obsługiwanie tej kategorii użytkowników. Można by było przewidywać pewne pytania i przygotowywać odpowiednie materiały. Wykaz lektur ułatwiłby poszukiwania bibliograficzne.

Profil zawodowy badanych użytkowników informacji w MBP zgodny jest z założeniami programu współpracy łódzkich bibliotek ustalonego na zebraniu środowiskowym w marcu 1970 r. W myśl tego programu »działalność informacyjną [...] na rzecz oświaty pozaszkolnej dorosłych, uczniów szkół pomaturalnych, uczniów liceów ogólnokształcących, zasadniczych szkół zawodowych będzie rozwijać i pogłębiać MBP, które ma już w tej mierze duże doświadczenie i dorobek«<sup>7</sup>.

Warto się jednak zastanowić, czy z racji charakteru zbiorów Biblioteki nie należałoby podjąć starań o ożywienie kontaktów, o przełamanie nieufności pracowników naukowych przez atrakcyjne formy informowania o pracy biblioteki (np. w zakresie gromadzenia dokumentacji regionalnej).

Na podstawie obserwacji można wyciągnąć także pewne wnioski o charakterze praktycznych wskazówek. Otóż celowe wydaje się opracowanie aktualnego zestawu bibliograficznego podręczników do historii najnowszej. Przy uzupełnianiu kartoteki należy kłaść nacisk na gromadzenie materiałów o autorach młodych, dla których brak jest jeszcze opracowań krytyczno-literackich i biograficznych w wydawnictwach zwartych.

\*

Jak już wspomniano, niniejsze obserwacje są zaledwie pierwszym etapem badań, które będą kontynuowane i rozszerzane w ciągu następnych lat. Dalsze obserwacje będą prowadzone w ramach szerszych badań warsztatów informacyjnych bibliotek publicznych koordynowanych przez Bibliotekę Narodową (Załącznik Informacji Naukowej).

Pierwszy etap obserwacji był niezbędny ze względów metodologicznych. Pozwolił wyciągnąć wnioski co do dalszej działalności Działu Informacyjno-Bibliograficznego w tym kierunku.

<sup>6</sup> *User survey of the New York Public Library Research Libraries.* New York 1969. Rec. Kocięcka M.: *Badania potrzeb użytkowników. Przegląd Biblioteczny* 1972 nr 2 s. 215-217.

<sup>7</sup> Frontczakowa W.: *Współpraca w zakresie informacji na terenie Łodzi. Przegląd Biblioteczny* 1970 nr 4 s. 376-379.



# NASI CZYTELNICY *piszą...*

## CENTRALNE OPRACOWANIE KART KATALOGOWYCH DLA WARSZAWSKIEJ SIECI BIBLIOTEK PUBLICZNYCH

Z dużym zainteresowaniem przeczytałam artykuł Jerzego Maja pt.: Centralizacja opracowania opisów katalogowych w Polsce. („Bibliotekarz” 1972 nr 11—12).

Temat ten jest rzadko poruszany w prasie zawodowej, a jest to problem niezmierznie ważny dla pewnego typu bibliotek, które prowadzą już centralne opracowanie bądź przygotowują się do tej pracy. Autor artykułu wyjaśnia na wstępie, że wysuwane przez niego propozycje dotyczące zaopatrywania bibliotek w opisy katalogowe w skali krajowej oparte są na doświadczeniach i informacjach uzyskanych z wielu bibliotek w kraju i za granicą.

Centralizacja opisów katalogowych w skali krajowej jest ideałem, na którego realizację będziemy musieli jeszcze trochę poczekać. Dlatego chciałabym zabrać głos w tej sprawie i pokazać na przykładzie Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, jak można rozwiązać ten problem w skali jednej sieci. Nasze doświadczenia w tym zakresie mogą stać się przyczynkiem do prac nad organizacją centralizacji opracowania kart katalogowych w skali kraju. Zdajemy sobie sprawę, że oprócz wielu zalet, nasz system ma również i wady. Nie znaleźliśmy jednak dotychczas w naszych warunkach lepszego rozwiązania.

Centralne opracowanie opisów katalogowych jest prowadzone dla bibliotek sieci terenowej.

Dla łatwiejszego zrozumienia organizacji naszej pracy pozwolę sobie przypomnieć, że w każdej dzielnicy administracyjnej Warszawy pracują dzielnicowe zespoły bibliotek, w skład których wchodzi: czytelnie naukowe, wypożyczalnie dla dorosłych i młodzieży, biblioteki dla dzieci oraz wypożyczalnie kompletów ruchomych<sup>1</sup>. Zespoły te są jednostkami budżetowymi rad narodowych. Podporządkowane są więc prezydiom dzielnicowych rad narodowych, a w sprawach merytorycznych — również kierownictwu Biblioteki Głównej. Zakup w sieci jest zdecentralizowany w ramach poszczególnych zespołów dzielnicowych. Jedynie biblioteki dla dzieci otrzymują książki w drodze centralnego zakupu (przez Bibliotekę Główną). Spośród placówek sieci terenowej tylko dla czytelników naukowych nie prowadzi się centralnego opracowania kart katalogowych.

W swoim artykule muszę wyjść nieco poza ramy tematu, to jest problemu wyłącznie centralnego opracowania, ponieważ — jak wspomniałam wyżej — Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy większość placówek sieci zaopatruje w karty katalogowe przy zakupie zdecentralizowanym. Sprawą planowego zakupu książek oraz ich opracowania zajmują się dla placówek sieci terenowej dwa działy Biblioteki Głównej: Dział Instrukcyjno-Methodyczny oraz Dział Obsługi Sieci.

Podstawę pracy przy centralnym opracowaniu stanowią egzemplarze sygnałne, wypożyczane z księgarni [podkr. Redakcji] zgodnie z umową zawartą z Domem Książki. Egzemplarze sygnałne są dostarczane dwa, trzy razy w tygodniu. Książki te klasyfikuje się i kataloguje sporządzając po jednym opisie katalogowym do tytułu. Komisja doboru książek, w skład której wchodzi wicedy-

<sup>1</sup> W dniu 31 XII 1972 r. sieć terenowa liczyła: 100 wypożyczalni dla dorosłych i młodzieży, 49 bibliotek dla dzieci, 12 czytelników naukowych, 7 wypożyczalni kompletów ruchomych.



rektor Biblioteki, pracownicy działu instrukcyjno-metodycznego, kierownicy i instruktorzy zespołów dzielnicowych oraz bardziej doświadczeni pracownicy sieci, na zebraniach recenzyjnych (tzw. przejrzniówkach) odbywających się co dwa tygodnie oceniają zakwalifikowane do zakupu tytuły otrzymane z księgarni w ciągu ostatnich dwóch tygodni (egzemplarze sygnałne). Na zebrania te przygotowuje się wykazy omawianych książek ułożone w dwóch zestawach alfabetycznych: książki nowe i wznowienia. Każda pozycja na wykazie zawiera następujące dane: nazwisko i inicjał imienia autora, tytuł, wydawnictwo, seria wydawnicza, liczba stron, symbol klasyfikacji dziesiętnej, informacja jeżeli książka jest lekturą szkolną, cena, a dla książek dziecięcych — również poziom trudności. Wykaz liczy ok. 100 tytułów, przeciętnie połowę stanowią nowości. Po przejrzniówkach w Bibliotece Głównej, odbywają się podobne zebrania w poszczególnych zespołach dzielnicowych, gdzie referują nowości uczestnicy przejrzniówek w Bibliotece Głównej. Każda placówka dysponuje dwoma egzemplarzami wykazów recenzowanych książek. Na podstawie jednego egzemplarza placówka składa za pośrednictwem kierownika zespołu dzielnicowego zamówienie na książki do księgarni i na karty katalogowe do działu obsługi sieci, drugi egzemplarz wykazu pozostaje w placówce jako dowód złożonego zamówienia.

Zakupione książki po przygotowaniu ich do udostępnienia zaczynają służyć czytelnikowi, zanim otrzymają karty katalogowe. Symbol klasyfikacji dziesiętnej znajdujący się przy każdej pozycji na wykazie omawianych na przejrzniówce książek orientuje w sygnaturze, pozwalając na ustawienie książek we właściwym dziale na półce. Biblioteki otrzymują z działu obsługi sieci karty katalogowe (główne i pomocnicze) prawie całkowicie opracowane. W placówkach uzupełnia się je dwoma elementami: numerem inwentarza i sygnaturą. Przeciętnie 40% kart stanowią karty adnotowane, centralnie drukowane, reszta to karty powielane na powielaczu spirytusowym. Karty drukowane abonujemy w Instytucie Bibliograficznym Biblioteki Narodowej zamawiając odpowiednią ich liczbę do każdego tytułu po udostępnieniu nam przez Instytut Bibliograficzny odbitek szrotkowych adnotowanych kart katalogowych. W tym celu otrzymujemy do wglądu i złożenia zamówienia raz w tygodniu na parę godzin odbitki szrotkowe.

Stosowana przez nas forma zamawiania kart jest w ogólnych założeniach zgodna z proponowanym przez J. Maja systemem makrocentralnym<sup>2</sup>. Niestety, nasz cykl produkcyjny, tj. okres liczony od chwili przyjęcia egzemplarza sygnałnego do oddania opracowanych kompletów kart — trwa nie dwa tygodnie, jak to przewiduje J. Maj, lecz dłużej, bo około dwóch miesięcy. Postaram się tę sprawę dokładniej wyjaśnić.

Egzemplarze sygnałne przeciętnie po dwóch tygodniach od chwili otrzymania ich z księgarni są omawiane na przejrzniówkach. (Przejrzniówki odbywają się co dwa tygodnie). Trzy do czterech tygodni trwa zebranie kart katalogowych do wszystkich tytułów znajdujących się na wykazie książek przygotowanym na przejrzniówkę, dwa tygodnie opracowuje się komplety kart do każdej książki i rozdziela według złożonego zamówienia właściwym placówkom.

Książka czeka na karty katalogowe około miesiąca. Przeciętnie w miesiąc po przejrzniówce książka jest udostępniana, nie mając jeszcze kart katalogowych.

<sup>2</sup> Należy jednak zauważyć, że projekt systemu makrocentralnego różni się w dwóch istotnych punktach od omawianego przez kol. M. Dybaczewską sposobu postępowania, a mianowicie zakłada: 1) korzystanie z egzemplarza sygnałnego w wydawnictwie (nie zaś z księgarni) i 2) bezpośredni kontakt osób opracowujących z wydawnictwem. Ponadto teoretyczny projekt opracowania w skali makrocentralnej nie przewidywał doboru publikacji (wszystkie książki miały być wyposażone w opisy). Wszystkie te okoliczności umożliwiałyby — jak się zdaje — znaczne skrócenie cyklu opracowania kart [przyp. J. Maja].



Niektóre nasze biblioteki, dla szybszego informowania czytelników o nowych wpływach, sporządzają spisy zakupionych książek w formie afisza lub prowizorycznego katalogu. Okres oczekiwania na karty katalogowe mógłby być krótszy przynajmniej o dwa tygodnie, gdyby karty były przekazywane bez opracowania. Centralne opracowanie kart jest jednak z całą pewnością nie tylko bardziej ekonomiczne, ale przede wszystkim w naszej sytuacji bardzo pożyteczne, ponieważ odciąża pracowników sieci przynajmniej w części od wykonywania czynności technicznych, pozostawiając tym samym więcej czasu na kontakty z czytelnikami. Na przyspieszenie naszego cyklu opracowania wpłynęłoby wydatnie szybsze realizowanie przez Instytut Bibliograficzny złożonych przez nas zamówień na karty katalogowe. Przeciętnie otrzymujemy je po trzech tygodniach od chwili złożenia zamówienia. Z kart tych korzystamy chętnie, mimo że docierają późno; odgrywają tu dużą rolę względnie ekonomiczne i estetyka kart. Bardzo istotnym powodem, dla którego nie chcielibyśmy zrezygnować z tych kart, jest adnotacja, cenna zarówno dla czytelnika, jak dla bibliotekarza.

W 1972 r. rozprawdzono 182 309 opracowanych kart dla 175 bibliotek (168 placówek przygotowanych do otwarcia).

Na zakończenie chciałabym jeszcze raz podkreślić, że nie traktujemy swego systemu jako ostatecznego i najlepszego rozwiązania sprawy centralnego opracowania kart katalogowych, ale jest to metoda najlepsza z dotychczas przez nas próbowanych. Zdajemy sobie sprawę, że jako biblioteka warszawska mamy ułatwioną sytuację w zakresie porozumiewania się z Biblioteką Narodową i korzystania z jej usług. Odnosi się to w konkretnym wypadku do dwóch czynności: do zamawiania kart katalogowych na podstawie odbitek szrotkowych, którą to czynność jesteśmy zobowiązani wykonać w ciągu kilku godzin, oraz do przywiezienia z Biblioteki Narodowej kilku tysięcy kart katalogowych przeciętnie trzy razy w miesiącu. Obie te czynności będą trudniejsze do rozwiązania przy większej odległości dzielącej zainteresowaną tymi sprawami bibliotekę od Biblioteki Narodowej.

Maria Dybaczewska

## SPRAWY BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA W PRASIE

*Dalsza dyskusja nad modelem biblioteki wiejskiej. Główne zainteresowania czytelników bibliotek publicznych w Polsce i w innych krajach. Biblioteki w nowym roku działalności kulturalnej. Trudności przed startem budowy Biblioteki Narodowej.*

Dyskusja opublikowana w nrze 24 *Tygodnika Kulturalnego* — pod wymownym tytułem „Utykając w marszu” — wzbudziła szerokie zainteresowanie bibliotekarzy. *Tygodnik Kulturalny* w numerze 31 zamieszcza dalsze wypowiedzi, nadesłane do redakcji, na temat reorganizacji sieci bibliotek na wsi.

Maria Bielańska, dyrektor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bochni, w wypowiedzi zatytułowanej „Na glinianych nogach” postuluje wzmocnienie, pod względem bazy i obsady personalnej, bibliotek publicznych na wsi. Jest ona przeciwna koncepcji przekazywania bibliotece gminnej zadań wynikających ze sprawowania opieki nad całą siecią placówek bibliotecznych. Biblioteka gminna powinna się skoncentrować na pracy środowiskowej. Do jej zadań należeć powinna praca merytoryczna, natomiast wszelkie sprawy związane



z bazą, wyposażeniem i finansami M. Bielawska proponuje przekazać władzom administracyjnym. Wyraża ona pogląd, że biblioteki na wsi podlegać powinny zmianom ewolucyjnym, natomiast zaskakujące zmiany wypływające z zarządzeń administracyjnych mogą przynieść nieobliczalne szkody i częściowe zaprzeczenie dotychczasowego dorobku.

Podobną myśl zawiera wypowiedź Eugenii Czado, dyrektora Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łańcucie, zatytułowana „Ostrożnie z eksperymentem” (zamieszczona również w numerze 31 *Tygodnika Kulturalnego*). W wypowiedzi tej zawarta jest propozycja, aby w każdej wsi — obok szkoły i przedszkola — działała biblioteka z czytelnią, posiadająca podstawowy księgozbiór uniwersalny przystosowany do przeciętnego poziomu absolwenta szkoły średniej. E. Czado uważa, że powiatowa i miejska biblioteka publiczna powinna zachować dotychczasowe funkcje centralnej ksiąźnicy powiatu i pełnić określone zadania informacyjne i organizacyjne. Jest ona przeciwniczką eksperymentowania w zakresie organizacji bibliotek, zwłaszcza jeśli ma ono charakter działania pochopnego i nieprzemyślanego. Na zakończenie E. Czado postuluje podjęcie decyzji normującej wymagania kwalifikacyjne i wynagrodzenie bibliotekarzy, uruchomienie magisterskich studiów bibliotekarskich, a także zwiększenie nakładów wartościowych książek oraz zabezpieczenie bibliotekom normowanych funduszy na ich zakup.

Stefania Jarzębowska, kierownik działu instrukcyjno-metodycznego WiMPB w Lublinie, w wypowiedzi pt. „Daleko od nowoczesności” zamykającej dyskusję publikowaną w numerze 31 *Tygodnika Kulturalnego* — wyraziła aprobatę dla propozycji podniesienia rangi biblioteki gminnej i stworzenia z niej głównego ogniwa sieci wiejskiej. Jej zdaniem biblioteka gminna powinna posiadać wypożyczalnie i czytelnie, w większych miejscowościach także oddział dla dzieci, a w dalszej perspektywie sprawować ma również opiekę instrukcyjno-metodyczną w stosunku do podległych jej placówek. S. Jarzębowska zwraca uwagę na konieczność unowocześnienia bazy materialnej bibliotek. Do pilnych spraw zaliczyła ona wyposażenie bibliotek na wsi w telefony, bez których nie może się rozwijać biblioteczna służba informacyjna, a także wypożyczanie międzybiblioteczne. W końcowej części wypowiedzi zasygnalizowano problem kształcenia bibliotekarzy.

Podnoszenie kwalifikacji ogólnych i fachowych bibliotekarzy wiąże się z rozszerzeniem funkcji informacyjnej biblioteki. Należy się spodziewać wzrastającej roli bibliotek w upowszechnianiu wiedzy i popularyzacji nauki. Obecnie jednak w bibliotekach publicznych dominują wypożyczenia literatury pięknej.

Jadwiga Kołodziejska w artykule „Biblioteka i księgarnia” (*Przegląd Księgarski i Wydawniczy* nr 12) pisze, że wyniki badań prowadzonych w Polsce, a także w innych krajach potwierdzają największe powodzenie literatury pięknej, stąd stanowi ona zasadniczy trzon księgozbiorów domowych i jest najczęściej wypożyczana w bibliotekach publicznych (np. w Anglii beletrystyka stanowi 72% ogółu wypożyczeń). Autorka artykułu stwierdza, że zainteresowanie literaturą piękną jest uniwersalną cechą czytelnictwa powszechnego i jest ściśle związane ze wzrostem wykształcenia. J. Kołodziejska daje przykłady z różnych krajów na temat wzajemnych zależności pomiędzy zainteresowanymi czytelnikami a profilem produkcji wydawniczej. Polska, w porównaniu z innymi krajami, wydaje bardzo mało książek z literatury pięknej.

W zakresie czytelnictwa literatury popularnonaukowej nie możemy się pochwalić sukcesami. Czytelnictwo tej literatury jest dwa razy mniejsze niż stan posiadania bibliotek — stwierdza J. Kołodziejska. Autorka artykułu przewiduje jednak, że w najbliższych latach wzrośnie zainteresowanie piśmiennictwem niebeletrystycznym. Będzie to dotyczyć przede wszystkim pozycji o wybitnych walorach popularyzatorskich i poznawczych.



Próbie ustaleń na temat zainteresowań czytelniczych mieszkańców wsi daje (j. ter.) w artykule „Czytelnicze pasje” (*Trybuna Ludu* nr 214). Znajdujemy tu stwierdzenie, że obraz czytelnictwa wiejskiego powoli się zmienia, chociaż do najczęstszych lektur mieszkańców wsi należy zaliczyć pozycje klasycznej literatury polskiej i obcej. W artykule przedstawiono główne akcje popularyzujące czytelnictwo, prowadzone przez Związek Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej. Należą do nich przede wszystkim kluby książki oraz akcje upowszechniania książki podejmowane wspólnie z bibliotekami.

W nowym roku kulturalno-oświatowym 1973/74 biblioteki publiczne zajmą się szczególnie upowszechnianiem literatury społeczno-politycznej i popularnonaukowej. Na problem ten zwraca uwagę wicedyrektor Departamentu Domów Kultury, Bibliotek i Stowarzyszeń Regionalnych MKiS — Ewa Pawlikowska w wywiadzie pt. „Więcej bibliotek, więcej czytelników” (*Trybuna Ludu* nr 242).

Dyrektor E. Pawlikowska informuje, że inauguracja nowego roku działalności kulturalnej zbiegnie się z oddaniem kilku nowych budynków bibliotecznych. Należą do nich będą budynki: Książnicy Miejskiej w Toruniu, Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Koszalinie oraz Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Stargardzie Szczecińskim.

Kiedy mówimy o nowych gmachach bibliotek, zawsze wyłania się pytanie: a co z budową Biblioteki Narodowej?

Na to pytanie daje odpowiedź wicedyrektor Biblioteki Narodowej — Henryk Pilarczyk w wywiadzie zatytułowanym „Tor przeszkód Biblioteki Narodowej” (*Trybuna Ludu* nr 223).

Prace budowlane miały się rozpocząć w I kwartale 1973 r., tymczasem do końca III kwartału br. nie wyprowadzili się lokatorzy zajmowanych na terenie przyszłej budowy obiektów. Drugą przeszkodą w terminowym podjęciu budowy był fakt, że budowa Biblioteki Narodowej znalazła się w tzw. rezerwowym planie inwestycyjnym. Jeśli wstępne roboty zostaną wykonane, to być może uda się wprowadzić budowę Biblioteki Narodowej do przyszłorocznego inwestycyjnego planu, jeśli nie — to rozpoczęcie i planowane na rok 1978 zakończenie budowy odsunie się w dalszą przyszłość — stwierdza dyrektor H. Pilarczyk. Problem terminowego zakończenia budowy jest bardzo ważny, bo już dzisiaj magazyn Biblioteki Narodowej nie mieści nabytków, a czytelnicy dysponują zaledwie 80 miejscami (wobec planowanych w nowym gmachu Biblioteki Narodowej 1000 miejsc w czytelni głównej).

elBe

## kronika

krajowa

i zagraniczna

### WSPÓŁZAWODNICTWO BIBLIOTEK NA XXX-LECIE POLSKI LUDOWEJ

Ogłoszone zostało współzawodnictwo bibliotek z okazji XXX-lecia Polski Ludowej, które trwać będzie od dnia 12 października 1973 r. do maja 1975 r. Inauguracja współzawodnictwa zbiegła się z jubileuszem XXX-lecia Ludowego Wojska Polskiego, a zakończenie tej akcji przypadnie w czasie obchodów XXX-lecia zwycięstwa nad faszyzmem.

Celem współzawodnictwa jest zintensyfikowanie programowej działalności bibliotek w latach przyspieszonego społeczno-gospodarczego rozwoju naszego kraju. Biblioteki uczestniczące



we współzawodnictwie zwrócą szczególną uwagę na popularyzację literatury społeczno-politycznej, popularnonaukowej i fachowej oraz polskiej literatury współczesnej.

Przy ocenie współzawodnictwa będą brane pod uwagę wszelkie formy działania zmierzające do racjonalizacji i intensyfikacji udostępniania zbiorów i popularyzacji książki. Współzawodnictwo powinno się przyczynić do aktywizacji działalności bibliotekarzy oraz zacieśnienia współpracy pomiędzy biblioteką a szerokim aktywnym czytelnikiem. Szczególne znaczenie posiadać będzie programowe i organizacyjne ożywienie działalności kół przyjaciół bibliotek.

Całością spraw programowo-organizacyjnych współzawodnictwa kierują:

- na szczeblu powiatu: biblioteka publiczna stopnia powiatowego;
- na szczeblu województwa: biblioteka publiczna stopnia wojewódzkiego;
- na szczeblu centralnym: Departament Domów Kultury, Bibliotek i Stowarzyszeń Regionalnych Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Nagrody w skali powiatu i województwa przyznają kierownicy wydziałów kultury właściwych rad narodowych — na wniosek bibliotek publicznych prowadzących współzawodnictwo na szczeblu powiatu i województwa. W skali ogólnokrajowej oceny współzawodnictwa dokona i przyzna nagrody centralne Państwowa Rada Biblioteczna.

Wręczenie nagród Ministerstwa Kultury i Sztuki będzie połączone z oceną współzawodnictwa — w czerwcu 1975 r.

#### KONKURS NA WSPOMNIENIA BIBLIOTEKARZY

Komisja Kultury Centralnej Rady Związków Zawodowych, redakcja *Głosu Pracy* i redakcja *Kultury i Życia* ogłosiły konkurs na wspomnienia bibliotekarzy. W konkursie może wziąć udział każdy, kto w okresie minionego trzydziestolecia organizował, prowadził i obecnie prowadzi związkową placówkę biblioteczną (bibliotekę, centralę księgozbioru, punkt biblioteczny) lub jako bibliotekarz upowszechniał czytelnictwo w środowisku robotniczym. Zadanie konkursowe polega na wszechstronnym ukazaniu przebiegu pracy biblioteczno-czytelniczej w danym środowisku. Nie określa się objętości nadsyłanych wypowiedzi. Przewiduje się nagrody w następującej wysokości: I nagroda — 8000 zł; dwie II nagrody po 5000 zł; trzy III nagrody po 3000 zł oraz osiem wyróżnień po 1000 zł. Prace konkursowe (w trzech egzemplarzach) należy przesłać na adres:

Redakcja *Kultury i Życia*, ul. Oboźna 7, 00-332 Warszawa — do dnia 31 stycznia 1974 r.

Ogłoszenie wyników konkursu i uroczyste wręczenie nagród odbędzie się w okresie Dni Oświaty, Książki i Prasy 1974 r. Fragmenty najciekawszych prac mają być drukowane w *Głosie Pracy* oraz *Kulturze i Życiu*.

#### EKSPozyCJE KSIĄŻEK I PRASY Z OKAZJI ŚWIĘTA PŁONÓW

Z inicjatywy Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” otwarte zostały w dniu 29 sierpnia 1973 r. wystawy książki i prasy, zorganizowane w Białymstoku z okazji centralnych dożynek. W białostockim Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki otwarto wystawę Wydawnictwa „Książka i Wiedza”, która prezentowała bogaty zestaw literatury społeczno-politycznej; w większości eksponowane były publikacje dotyczące polityki rolnej, naszych osiągnięć i aktualnych kierunków rozwoju wsi. Ponadto w Klubie MPiK w Białymstoku otwarto wystawę prasy rolniczej oraz wystawę plakatów Wydawnictwa Artystyczno-Graficznego, o tematyce związanej z osiągnięciami społeczno-gospodarczymi polskiej wsi.

#### TELETURNIEJ PT. „BIBLIOTEKARZE”

W dniu 2 września 1973 r. o godz. 14.30 w programie I TV nadany został teleturniej socjologiczny z cyklu „Sonda”, w którym wzięli udział bibliotekarze woj. olsztyńskiego.

Teleturniej poprzedzony był krótkimi rozmowami z bibliotekarzami i reportażami z wybranych bibliotek woj. olsztyńskiego (WiMBP, biblioteki powiatowej, biblioteki gminnej oraz punktu bibliotecznego).

W teleturnieju poruszono m.in. następujące sprawy; zawodu bibliotekarza, wzajemnego stosunku bibliotekarza do czytelnika i odwrotnie, środków na zakup książek, niektórych aspektów naszego edytorstwa.

L. B.



## A. PRZEPISY OGÓLNE

### FINANSE

Ustawa z dnia 23 czerwca 1973 r. o zasadach tworzenia i podziału zakładowego funduszu nagród oraz zakładowych funduszków socjalnego i mieszkaniowego. Dz. U. nr 27, poz. 150.

Zakładowy fundusz nagród tworzy się w jednostkach organizacyjnych, które dotychczas tworzyły fundusz zakładowy, fundusz za osiągnięcia ekonomiczne załóg lub fundusz za osiągnięcia techniczne i ekonomiczne. Zakładowy fundusz socjalny i zakładowy fundusz mieszkaniowy tworzy się we wszystkich państwowych jednostkach organizacyjnych. Ustawa ustala zasady tworzenia i określa przeznaczenie tych funduszków. M.in. fundusz socjalny przeznaczony jest na finansowanie działalności placówek kulturalno-oświatowych. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1973 r.

### CENTRALNA KOMISJA KWALIFIKACYJNA ds. KADR NAUKOWYCH

Uchwała Nr 106 Rady Ministrów z dnia 8 maja 1973 r. w sprawie wewnętrznej organizacji Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej do Spraw Kadr Naukowych, zakresu działania jej organów oraz zasad wynagradzania stale urzędujących członków Komisji. Mon. Pol. nr 27, poz. 166.

### INSTYTUTY NAUKOWE

Zarządzenie Nr 53 Prezesa Rady Ministrów z dnia 13 lipca 1973 r. w sprawie utworzenia Instytutu Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego. Mon. Pol. nr 32, poz. 196.

Przedmiotem działania Instytutu jest „prowadzenie prac naukowo-badawczych i rozwojowych w zakresie rozwoju i doskonalenia działalności naukowo-badawczej i rozwojowej oraz szkolnictwa wyższego w kraju, wynikających z zadań Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Polskiej Akademii Nauk”. Siedzibą Instytutu jest m. st. Warszawa. Instytut powstaje na bazie Międzyuczelnianego Zakładu Badań nad Szkolnictwem Wyższym. Nadzór nad Instytutem sprawuje Minister Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

### ORGANY TERENOWEJ ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ

Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 31 maja w sprawie zakresu działania kuratorów okręgów szkolnych. Dz. Urz. nr 10, poz. 79.

### POWSZECHNA SAMOOBRONA

Uchwała Nr 112 Rady Ministrów z dnia 18 maja 1973 r. w sprawie szkolenia ludności w zakresie powszechnej samoobrony. Mon. Pol. nr 25, poz. 152.

„Szkolenie obronne ma na celu przygotowanie obywateli do powszechnej samoobrony przed środkami masowego rażenia w warunkach indywidualnego i zespołowego działania”. Przepisy uchwały określają rodzaje szkoleń, czas ich trwania (do 30 godzin w okresie 5 lat), okoliczności uprawniające do zwolnień ze szkolenia, oraz obowiązki kierowników zakładów pracy w tym zakresie.

### PRACE WYDAWNICZE

Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 19 czerwca w sprawie zasad zawierania i wykonywania umów o prace wydawnicze w zakresie publikacji nieperiodycznych oraz wynagrodzeń za te prace. Mon. Pol. nr 28, poz. 176.

## B. PRZEPISY BIBLIOTECZNE

### BIBLIOTEKI NAUKOWE

Zarządzenie Nr 18 Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 30 marca 1973 r. w sprawie wykazu jednostek organizacyjnych, w których mogą być zatrudnieni pracownicy naukowo-badawczy. Dz. Urz. Min. Nauki, Szk. Wyższ. i Techn. nr 8, poz. 77.

W wykazie, przy poz. 389 umieszczono: Główną Bibliotekę Lekarską.



## BIBLIOTEKI PEDAGOGICZNE

Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 2 lipca 1973 r. zmieniające zarządzenie w sprawie statutów pedagogicznej biblioteki wojewódzkiej i pedagogicznej biblioteki powiatowej. Dz. Urz. Min. Ośw. i Wychow. nr 11, poz. 91.

## BIBLIOTEKI PUBLICZNE

Zarządzenie Nr 26 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 28 marca 1973 r. w sprawie postępowania ze zbiorami audiowizualnymi w bibliotekach publicznych. Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. nr 3, poz. 21.

Przedmiotem instrukcji, stanowiącej załącznik do zarządzenia, są „wskazówki dotyczące ewidencji, bibliotecznego opracowania, przechowywania i konserwacji oraz techniki udostępniania zbiorów audiowizualnych w bibliotekach publicznych”. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

## BIBLIOTEKI SZKOLNE

Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 12 maja 1973 r. w sprawie organizacji i zakresu działania służby bezpieczeństwa i higieny pracy oraz zadań pracowników szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych w sprawach BHP w resorcie oświaty i wychowania. Dz. Urz. Min. Ośw. i Wychow. nr 10, poz. 70.

Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 15 maja 1973 r. w sprawie organizacji placówek wychowania pozaszkolnego. Dz. Urz. Min. Ośw. i Wychow. nr 10, poz. 71.

Placówkami wychowania pozaszkolnego są m.in.: pałace młodzieży, młodzieżowe domy kultury, ogniska pracy pozaszkolnej. W załączeniu do zarządzenia podano statut placówek wychowania pozaszkolnego oraz wytyczne programowo-organizacyjne ich działalności.

Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 14 czerwca 1973 r. w sprawie zadań koordynacyjnych i zasad współpracy gminnego dyrektora szkół ze szkołami i placówkami oświatowo-wychowawczymi podporządkowanymi innym resortom. Dz. Urz. Min. Ośw. i Wychow. nr 10, poz. 80.

Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 18 czerwca 1973 r. w sprawie zasad organizowania przez szkoły i inne placówki oświatowo-wychowawcze uroczystości państwowych i szkolnych. Dz. Urz. Min. Ośw. i Wychow. nr 11, poz. 90.

Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 2 lipca 1973 r. w sprawie przepisów wykonawczych dotyczących praw, obowiązków i uposażenia nauczycieli. Dz. Urz. Min. Ośw. i Wychow. nr 12, poz. 100.

Zarządzenie ustala szczegółowe przepisy wykonawcze do ustawy z dnia 27 kwietnia 1972 r. — Karta praw i obowiązków nauczyciela (Dz. U. nr 16, poz. 114) oraz do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 kwietnia 1972 r. w sprawie uposażenia nauczycieli i nauczycieli akademickich (Dz. U. nr 16, poz. 115). Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 1 września 1973 r., równocześnie traci moc obowiązującą zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 10 lipca 1972 r. w sprawie przepisów wykonawczych dotyczących praw, obowiązków i uposażenia nauczycieli (Dz. Urz. Min. Ośw. i Wychow. nr 2, poz. 10) oraz 45 innych aktów prawnych, których wykaz zamieszczono w załączniku nr 6.

*TeZar*



P5

Cena zł 5.—



---

**INDEKS 35451**

Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7  
Zakład Graficzny Biblioteki Narodowej. Zam. 233/73. Papier druk. sat. V kl. 70 g B-1.  
Obj. 2,25 ark. druk., 3,25 ark. wyd., nakł. 7200. W-99